

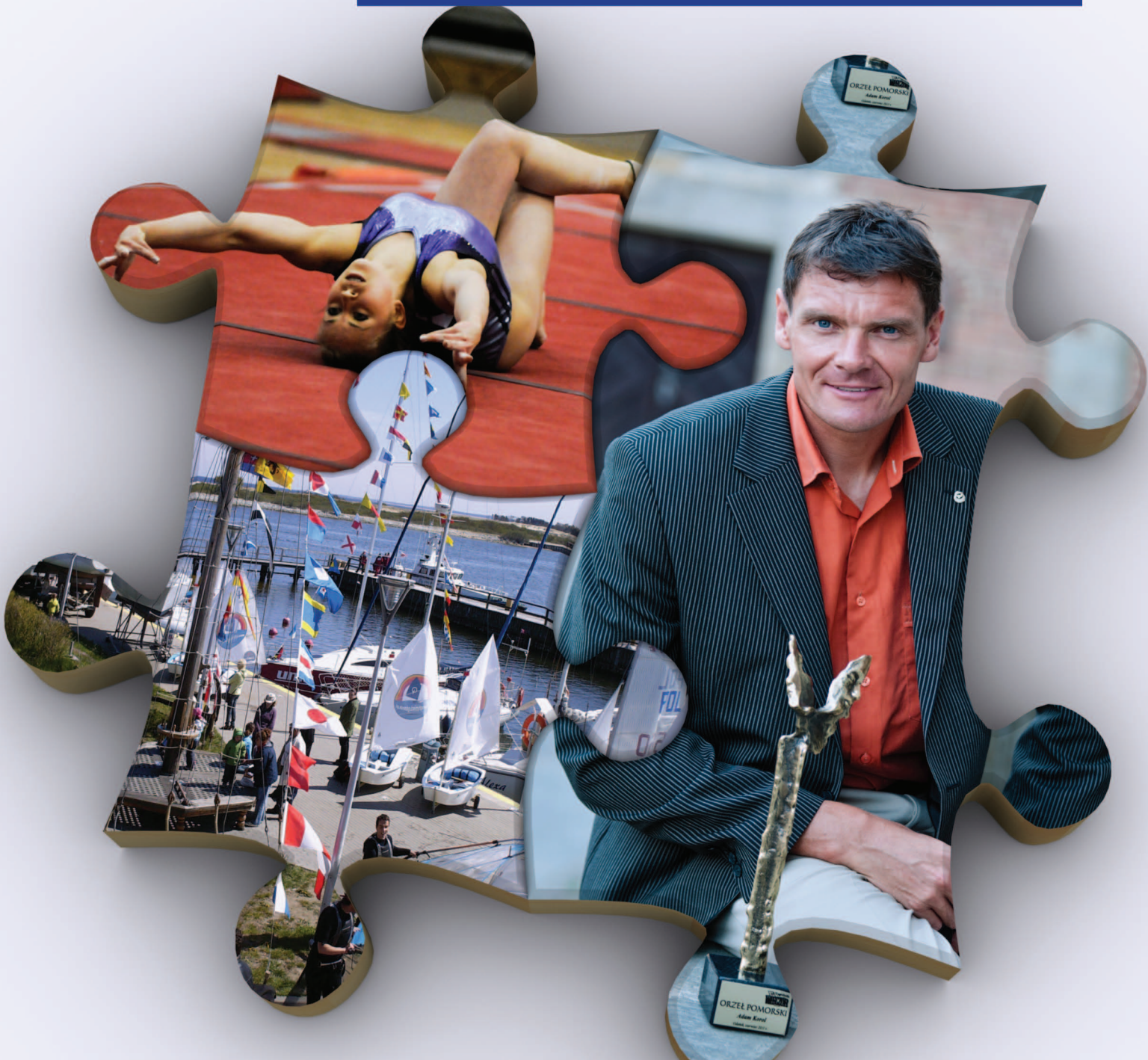


Panorama

AWFiS GDAŃSK

ISSN 1730-4032

CITIUS-ALTIUS-FORTIUS • Nr 55 • VI 2011



Projekt
Gdańsk ESK 2016

Adam Korol
Orłem Pomorskim

Nowa oferta edukacyjna
Wydziału TiR

Na przełaj przez *PANORAMĘ*



str. 7



str. 9



str. 17



str. 20



str. 32



str. 35



str. 30

Profesor wizytujący Richard Davis Gordin został zaproszony w ramach realizacji projektu Silna i Odporna Kadra Olimpijska. Prowadzi wykłady oraz konsultacje z nauczycielami akademickimi AWFIS, dzięki czemu mają oni możliwość kontaktu ze światowej sławy nestorem psychologii sportu. Wizyta profesora wpisuje się w poddziałanie 4.1.1. Programu Kapitał Ludzki – Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni.

Artur Szymański

Fotografie: Archiwum Grzegorza Bielca, jgm, Mateusz Ochocki/KFP.PL, Tobiasz Skwarczyński, Beata Zarach

Adres redakcji:

80-336 Gdańsk
ul. Kazimierza Górskiego 1
tel: (58) 55-47-408
fax: (58) 55-20-751
e-mail: panorama@awf.gda.pl

Redaktor prowadzący: Joanna Grubba-Machnikowska

Współpraca: Iwona Al Bayati, Katarzyna Dzierżanowska, Jagoda Ratkowska

Zdjęcia: Beata Zarach

Skład i grafika: Maciej Klejnglas

Druk: Zakłady Graficzne w Tezewie im. Józefa Czyżewskiego Sp. z o.o.

83-110 Tezew

ul. Kwiatowa 11

tel./fax: (58) 531-57-30

Nakład: 500 egzemplarzy

W projekcie okładki wykorzystano zdjęcia Mateusza Ochockiego/KFP.PL, Tobiasza Skwarczyńskiego, NCŻ.

Pismo „Panorama AWFIS” wydaje Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku za zgodą rektora uczelni. Autorzy publikowanych materiałów nie otrzymują za nie honorariów, akceptują ich opublikowanie w piśmie oraz wyrażają zgodę na zamieszczenie ich w internecie na witrynie uczelni: www.awf.gda.pl.

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów oraz skracania i adiustowania tekstów. Wyrażane w artykułach opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji.



Panorama
AWFiS GDAŃSK



Kiedy ten numer PANORAMY trafi do rąk czytelników, będziemy już prawdopodobnie znali rozstrzygnięcie niezwykle istotnej dla Gdańska kwestii – czy nasze piękne miasto otrzyma nominację do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Gdyby do toczonej przez polskie metropolie rywalizacji zastosować terminologię sportową, to można by powiedzieć, że cel minimum został już chyba osiągnięty – Gdańsk znalazł się w „ścisłym finale”, do którego zakwalifikowały się jeszcze cztery inne miasta. O tym, co zrobiono w Gdańsku, aby zasłużyć na tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, i o tym, jakie są dalsze plany władz miasta, mówi PANORAMIE prezydent Paweł Adamowicz.

A co jeszcze w tym numerze kwartalnika? Stałym już poniekąd gościem na naszych łamach jest Adam Korol; nawet, kiedy nie startuje i nie zdobywa kolejnych medali, nie sposób o nim nie pisać, bo splendory spływają na naszego mistrza wioślarstwa z każdej strony. Tym razem Adam Korol został „Orłem Pomorskim”, co oczywiście z nieskrywaną satysfakcją odnotowujemy.

A propos stałych pozycji: w dwóch poprzednich numerach PANORAMY pojawiał się już wątek, od którego przez najbliższy rok z okładem nie uciekniemy – przyszłoroczne igrzyska olimpijskie. O prawo startu w tej największej imprezie sportowej czasów nowożytnych już walczą – bądź będą walczyć – nasi studenci i zawodnicy Klubu Sportowego AZS AWF i S Gdańsk. Postanowiłam zatem stworzyć nowy cykl zatytułowany „Droga do Londynu”, w ramach którego będziemy relacjonować sukcesy i niepowodzenia naszych sportowców (oby tych pierwszych było znacznie więcej niż drugich), a także starannie analizować ich szanse na olimpijskie nominacje. W tym numerze piszemy o florecistkach i deskarzach, z którymi wiążemy nadzieje nie tylko na ich udział w igrzyskach, ale wręcz widzimy ich – oczami wyobraźni – w rywalizacji o najwyższe trofea.

Poruszamy też tematy może mniej spektakularne, ale dla uczelni niezwykle istotne. Piszemy na temat nowej oferty edukacyjnej Wydziału Turystyki i Rekreacji – oferty dostosowanej do wyzwań niesionych przez zmieniającą się rzeczywistość, relacjonujemy też imprezy, konferencje i spotkania, jakie odbyły się w murach Akademii. Trzymamy również rękę na pulsie tego, co dzieje się – a dzieje się naprawdę wiele – w Narodowym Centrum Żeglarstwa, które uroczystie zainaugurowało sezon 5-lecia istnienia.

Chciałam też zwrócić uwagę czytelników na wywiad ze światowej sławy psychologiem sportu, prof. Richardem D. Gordinem. Miałam przyjemność wysłuchać jednego z wykładów profesora i byłam pod wrażeniem poziomu merytorycznego wystąpienia, kultury słowa prelegenta i klarowności przekazu. Pomyślałam sobie, że znamienity gość Akademii należy do tej kategorii nauczycieli, którzy nawet o najbardziej skomplikowanych rzeczach potrafią opowiadać na zasadzie: „Popatrzcie, jakie to proste!”

Z wykładu profesora zapamiętałam między innymi definicje różnych typów graczy – członków drużyny. Pozwolę sobie przytoczyć tutaj ich uproszczone wersje. Otóż „compliant player” to gracz, dla którego cel drużyny jest ważny, i który robi to, o co się go poprosi, aby ten cel osiągnąć. „Committed player” to zawodnik, dla którego cel zespołowy jest wielkiej wagi; chce on zrobić wszystko, co jest niezbędne do jego osiągnięcia. I wreszcie „compelled player” – ktoś, dla kogo cel drużyny jest najwyższej wagi, i kto jest bez reszty zaangażowany w przekucie zamierzeń na rzeczywistość.

Kiedy analizowałam te definicje, spojrzałam na nie przez pryzmat redagowanej przeze mnie PANORAMY. Jestem świadoma tego, że sama powinnam być kimś, kogo można by zaliczyć do ostatniej z wymienionych kategorii; czy tak jest – nie mnie to oceniać. Cieszę się natomiast z tego, iż mam przyjemność współpracować z kilorgiem „committed players”, o których wiem, że mogę na nich bezwarunkowo polegać. Chciałabym jednak zachęcić większą liczbę członków naszej akademickiej społeczności do powiększenia grona „compliant players” i sprawienia tym samym, że PANORAMA stanie się bardziej różnorodna i – siłą rzeczy – ciekawsza.

I na koniec o czymś, co Anglicy określiliby terminem „last but not least” – o tytule profesorskim, jaki Prezydent RP nadał pracownikowi, a dokładniej wychowankowi (Pan Profesor nie obrazi się chyba za to określenie) naszej uczelni, Jędrzejowi Antosiewiczowi. Jest to wydarzenie na tyle istotne, iż uznałam, że – aby podkreślić jego znaczenie – najwłaściwiej będzie poświęcić mu kilka stron następnej PANORAMY, która ukaże się w dniu dla każdej uczelni najważniejszym, dniu inauguracji nowego roku akademickiego.

To jednak dopiero w październiku, a tymczasem zapraszam do lektury!

Joanna Grubba-Machnikowska

W tym numerze PANORAMY

- 5 Gdańsk na finiszu wyścigu o tytuł ESK 2016
- 7 Adam Korol Orłem Pomorskim
- 9 Posiedzenia KRASP i KRAWF
- 9 IV Konferencja Metodyczna. Ocena pracy nauczyciela wychowania fizycznego
- 10 Kosmos, Gagarin i kultura fizyczna
- 12 Wizyta u przyjaciół w Quiberon
- 13 Minister Sportu i Turystyki gościem Konferencji KUWF
- 14 Wiedza poparta doświadczeniem. Wykład Andrzeja Dawidziuka
- 15 Trener personalny – nowa specjalizacja na studiach II stopnia na Wydziale TiR
- 16 Wellness & Spa – nowa specjalność na Wydziale TiR
- 16 Wydział Turystyki i Rekreacji AWFIS na Gdańskich Targach Turystycznych
- 17 Nowa strategia promowania oferty edukacyjnej AWFIS
- 19 V Memoriał Andrzeja Grubby
- 19 39. Memoriał Józefa Żylewicza
- 20 Indywidualne Mistrzostwa Polski w Gimnastyce – Gdańsk 2011
- 21 „Tajniki” sukcesu w Zakładzie Gimnastyki AWFIS w Gdańsku (lata 1985-2008)
- 23 Czołem o gwiazdy uderzać! – rozmowa z fechtmistrem Longinem Szmitem
- 24 Najważniejsze jest Weymouth – wyjaśnia trener kadry narodowej deskarzy Paweł Kowalski
- 26 Sezon 5-lecia powstania NCZ rozpoczęty!
- 28 Wolontariat UEFA EURO 2012
- 29 Oficjalny Program Wolontariatu UEFA EURO 2012. Briefing w AWFIS
- 30 Dobrzy studenci stawiają pytania – rozmowa z prof. Richardem Gordinem
- 31 „OKO” okiem Opiekuna Merytorycznego – wywiad z prof. Radosławem Laskowskim
- 32 Program Erasmus. Wizyta dydaktyków w Faculté du Sport Université Nancy
- 33 EKIDEN – marka na miarę misji AWFIS
- 34 Święto cheerleadingu w AWFIS
- 35 Nadzieje gdańskiego sportu wyróżnione
- 36 Puchar Polski Nordic Walking rozpoczęty!
- 36 Ośrodek Sportowo-Szkoleniowy AWFIS w Raduniu
- 38 Konferencja Studenckich Kół Naukowych AWFIS
- 38 Studencki Nobel
- 38 Nagroda Czerwonej Róży
- 39 Jędrzej Śniadecki jako satyryk
- 40 Wydawnictwo AWFIS
- 41 Inne wydawnictwa
- 42 Poznajmy się! – rozmowa z Zuzanną Sobczak
- 42 Wiosenny kalejdoskop sportowy

W następnym numerze



Prezydent RP Bronisław Komorowski nadał dr. hab. Jędrzejowi Antosiewiczowi tytuł naukowy profesora nauk o kulturze fizycznej. Uroczyste wręczenie nominacji odbyło się w Pałacu Prezydenckim 1 kwietnia 2011 roku. *PANORAMA* składa Panu Profesorowi serdeczne gratulacje i jednocześnie zapowiada obszerny wywiad z pierwszym profesorem tytularnym, którego kariera naukowa – począwszy od studiów, a na tytule profesorskim skończywszy – związana jest z AWFIS. Wywiad ten ukaze się w następnym numerze naszego periodyku.

Fot. Archiwum Kancelarii Prezydenta RP

Ponadto w 56. numerze uczelnianego kwartalnika:

Specjalnie dla *PANORAMY* – prof. Jerzy Młynarczyk, nie tylko o swoim jubileuszu 80-lecia urodzin

Justyna Bolek, absolwentka AWFIS – dlaczego warto wstąpić do Zespołu Tańca Ludowego „Neptun”

Damian Kuźmiński z Biura Prezydenta Gdańska ds. Sportu i Euro 2012 o programie Wolontariat Miast Gospodarzy UEFA EURO 2012

Gdańsk na finiszu wyścigu o tytuł ESK 2016

Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu zawsze z dumą podkreślała swoją „gdańskość” i aktywnie uczestniczyła w istotnych dla Gdańska przedsięwzięciach. W najbliższym czasie zapadnie decyzja o tym, które z polskich miast otrzyma zaszczytny tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016, dlatego też *PANORAMA* zwróciła się do Prezydenta Miasta Gdańska Pawła Adamowicza z prośbą o podsumowanie projektu ESK 2016.

Po co Gdańskowi tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016? Cała prowadzona kampania zapewne sporo kosztuje, a i bez tego Gdańsk jest jednym z najlepiej rozpoznawalnych w świecie polskich miast i nie może narzekać na brak turystów.

Prezydent Paweł Adamowicz: Rzeczywiście, Gdańsk jest bardzo dobrze rozpoznawalnym miastem, które rozwija się i odnosi sukcesy na różnych polach. Jednak zawsze trzeba patrzeć w przyszłość i myśleć również o rozwoju miasta w perspektywie długoterminowej. Projekt Europejskiej Stolicy Kultury jest dobrym punktem wyjścia do myślenia o wielowymiarowym rozwoju miasta, o tworzeniu wizji jego przyszłości.

jest wzmacnianie solidarności na co dzień. Dzięki Europejskiej Stolicy Kultury chcemy uniknąć takiego scenariusza, w którym Gdańsk stanie się miastem-pomnikiem, które patrzy tylko w swoją przeszłość. My chcemy na fundamencie przeszłości zbudować Gdańsk przyszłości – a może nam się to udać dzięki tytułowi.

Tytuł Europejskiej Stolicy Kultury jest nam potrzebny także z wielu innych względów, między innymi podzielenia się życiem artystycznym Gdańska i Metropolii, nowymi zjawiskami, jak i tymi, które mają już swoją historię: Gdańska Szkoła Muralu, teatry tańca, sztuka krytyczna, Totart, muzyka renesansowa i barokowa... Dzięki Europejskiej Stolicy Kultury chcemy



Prezydent Paweł Adamowicz na Długim Pobrzeżu nad Motławą. W tle po prawej stronie statek-muzeum s.s. Soldek zacumowany przy nabrzeżu Ołowianki

Fot. Archiwum UMG

W tym kontekście na przykład obecna rozpoznawalność to kapitał, który możemy pomnożyć dzięki tytułowi Europejskiej Stolicy Kultury.

Po co Gdańskowi i Metropolii tytuł ESK 2016? Potrzebujemy tego tytułu dla przyszłości Gdańska. Europejska Stolica Kultury pozwoli nam zaangażować mieszkańców w rozwój miasta oparty na wizji Gdańska jako miasta kultury wolności. Kultury, która jest blisko mieszkańców, jest dostępna, której ważnym zadaniem

zmienić sposób myślenia o przestrzeni publicznej, pokazać, że jest to wspólna, nasza przestrzeń, na kształt której możemy wpływać. Tytuł pomoże nam również w rozwiązywaniu praktycznych kwestii, na przykład w zrównoważeniu oferty kulturalnej na wszystkie sezony (obecnie przeważa sezon letni).

Krótko mówiąc, taki tytuł, czy też szerzej, zorientowanie miasta na kulturę, jest Gdańskowi potrzebne i warto angażować energię w osiągnięcie tego celu.

Gdańsk rozwija się w ostatnich latach niezwykle dynamicznie – nie sposób nie dostrzec nowych inwestycji czy wartościowych inicjatyw kulturalnych. Taki rozwój to jednak proces w pewnym sensie naturalny. A czy mógłby Pan Prezydent wymienić najważniejsze przedsięwzięcia podjęte właśnie w celu zwiększenia szans Gdańska na uzyskanie nominacji do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016?

W ramach starań o uzyskanie tytułu ESK 2016 powstało wiele cennych wydarzeń kulturalnych, co istotne, nie tylko jednorazowych „fajerwerków”, ale takich projektów, które są nastawione na rozwój i budowanie swojej pozycji na mapie wydarzeń kulturalnych Polski i Europy. Do tych inicjatyw należą niewątpliwie te projekty, które powstały w kontekście starań o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury: Europejski Festiwal Malarstwa Monumentalnego „Monumental Art” (dwie edycje, w lipcu trzecia edycja), Gdańska Szkoła Muralu (dwie edycje), Festiwal NARRACJE Instalacje i Interwencje w Przestrzeni Publicznej (dwie edycje), Alternativa, Blog Forum Gdańsk, nagroda i festiwal Europejski Poeta Wolności, festiwal Solidarity of Arts.

Inicjatywy ważne z punktu widzenia starań o tytuł ESK to również projekty o mniejszej skali, jak na przykład akcja Streetwaves, czy projekty edukacyjne i społeczne, na przykład Active Citizens/Aktywna Społeczność.

Gdańsk wielokrotnie wykorzystywał w promocji swoich przedsięwzięć znanych sportowców – ostatnio możemy zobaczyć na ulicach miasta wielkoformatowe plakaty z wizerunkiem nowego ambasadora ds. morskich Gdańska, mistrza olimpijskiego w żeglarstwie, Mateusza Kusznierewicza. A czy mistrzowie sportu brali też aktywny udział w kampanii na rzecz wyboru Gdańska Europejską Stolicą Kultury 2016?

Tak, wspomniany Mateusz Kusznierewicz jest również zaangażowany w promocję ESK 2016. Warto w tym miejscu podkreślić, że ESK to projekt wielosektorowy; w programie proponowanym przez Gdańsk znajdują się również elementy dotyczące np. edukacji morskiej. Gdańsk 2016 utrzymuje stałą, roboczą współpracę z sektorem sportu i rekreacji, a wśród wątków tematycznych programu znajduje się, między innymi, „Czas wolny”, jako istotne zagadnienie powiązane także z aktywnym wypoczynkiem i uprawianiem sportu.

Czy gdańskie środowisko akademickie angażuje się aktywnie w działania miasta na rzecz uzyskania nominacji? I czy z punktu widzenia Pana Prezydenta takie zaangażowanie może wpłynąć na ostateczne rozstrzygnięcie?

W staraniach o tytuł ESK kluczowe znaczenie ma współpraca różnych środowisk: artystycznych, bizne-

sowych, akademickich, pozarządowych itd. Jest to zarazem innowacyjny sposób myślenia o kulturze, która nie jest izolowanym systemem w życiu miasta, lecz wchodzi w interakcje z zagadnieniami społecznymi, ekonomicznymi. Jeżeli chodzi o zaangażowanie środowisk akademickich w starania, można powiedzieć z perspektywy trzech lat przygotowań, że udało się stworzyć solidną bazę do współpracy, i to zarówno z uczelniami artystycznymi, tymi reprezentującymi bardziej nauki humanistyczne – jak Uniwersytet Gdański, jak i ściśle – tu mam na myśli zaangażowanie Politechniki Gdańskiej związane chociażby z zagadnieniami na pograniczu kultury i nowych technologii. Także środowiska skupione wokół AWFIS są zaangażowane w projekt, z racji – wspomnianej wyżej – dużej roli w programie Gdańsk 2016 zagadnień powiązanych z aktywnością i czasem wolnym.

Decyzja o tym, które polskie miasto otrzyma tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016 zapadnie w ciągu najbliższych tygodni; potem formalnie musi jeszcze tę decyzję zatwierdzić Rada UE. Ściskamy kciuki za Gdańsk, ale czy – jeśli wszystko pójdzie po naszej myśli – władze miasta mają już gotowy kalendarz działań do 2016 roku?

Tak, jesteśmy przygotowani do realizacji projektu do roku 2016 i na lata następne. Stopień przygotowań jest szczegółowy, obejmuje na przykład system bieżącej ewaluacji projektu w czasie realizacji oraz strategię zaangażowania mieszkańców w projekt na zasadzie wolontariatu. Ważne jest również to, że w tym kalendarzu wydarzeń nadal jest miejsce na nowe projekty.

Do tej pory tylko jedno polskie miasto – Kraków w roku 2000 – otrzymało tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Stało się tak bez konkursu, decyzję podjął wtedy rząd. W „wyścigu” o polską nominację do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016 wzięło udział 11 miast – w tej chwili „na placu boju” pozostało pięć miast-kandydatów: Katowice, Lublin, Warszawa, Wrocław i Gdańsk. Dlaczego – zdaniem Pana Prezydenta – to właśnie Gdańsk powinien otrzymać ten zaszczytny tytuł?

Ponieważ Gdańsk ma spójną i ciekawą ideę kandydatury, taką, która w równym stopniu zainteresuje i angażuje mieszkańca Gdańska i Metropolii, Polaka i Europejczyka. Nasza idea, wyrażona w haśle „Wolność Kultury. Kultura Wolności” jest mocno osadzona w historii miasta, zwłaszcza tej najnowszej. Nie porzeczamy jednak na tym, co było – jako ESK chcemy zbudować Gdańsk dla przyszłych pokoleń – miasto kultury wolności. Dlatego wierzę, że to Gdańsk otrzyma ten zaszczytny tytuł.

Adam Korol Orłem Pomorskim

2 czerwca, w Dworze Artusa w Gdańsku, ogłoszono wyniki plebiscytu „Orzeł Pomorski”, po raz ósmy zorganizowanego przez „Tygodnik Wieczór”. W gronie laureatów za rok 2010 znalazł się pracownik AWFis, mistrz olimpijski, czterokrotny mistrz świata i mistrz Europy w wioślarstwie – Adam Korol.

W poprzednich latach wśród wyróżnionych znaleźli się m.in. Metropolita Gdański Arcybiskup Tadeusz Gocłowski, laureat Pokojowej Nagrody Nobla



Rektor AWFis prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska wygłasza laudację na cześć nagrodzonego Orłem Pomorskim Adama Korola

Fot. Mateusz Ochocki/KFP.PL

i b. Prezydent RP Lech Wałęsa oraz Komisarz UE ds. Budżetu i Programowania Finansowego Janusz Lewandowski, a statuetkę za rok 2007 otrzymał najlepszy polski gimnastyk wszech czasów, pracownik AWFis, Leszek Blanik.

Laureatem Laureatów tegorocznej edycji „Orła Pomorskiego” została firma Saur Neptun Gdańsk S.A., a Honorowego Orła Pomorskiego przyznano Stowarzyszeniu Czerwonej Róży. Oprócz Adama Korola, na cześć którego laudację wygłosił Rektor AWFis prof. Waldemar Moska [tekst poniżej], wyróżniono także Prezes Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Teresę Kamińską, Prezydenta Miasta Gdyni Wojciecha Szczurka, zespół Leszcze oraz firmy: Almar Sp. z o.o., DCT Gdańsk S.A., Grupa Ergo Hestia, Hydromega Sp. z o.o., Jantar Sp. z o.o., i PRFPK Sp. z o.o.

Honorowymi patronami plebiscytu byli Marszałek Województwa Pomorskiego Mieczysław Struk oraz Wojewoda Pomorski Roman Zaborowski.

mm

Czcigodny Laureacie, Dostojni Goście!

Osobom wygłaszającym laudację podczas uroczystości takich, jak dzisiejsza, często zdarza się popełniać błąd, polegający na tym, iż starają się w swoim wystąpieniu uzasadnić wybór kapituły przyznającej jakiś honorowy tytuł, order czy odznaczenie. Tymczasem laudacja nie powinna w zasadzie zawierać argumentów uzasadniających taki czy inny wybór; powinna ona być – zgodnie z jej definicją – mową pochwalną, opiewającą zalety uhonorowanej osoby. A skoro tak, to przyznam, że rzadko zdarza mi się stawać przed równie łatwym zadaniem, jak wygłoszenie laudacji na cześć Adama Korola, człowieka, którego mam zaszczyt tytułować swoim kolegą, i sportowca, którego podziwiam od lat.

Samo wyliczenie sukcesów dzisiejszego laureata musi przyprawić o zawrót głowy każdego, kto wie, jaka jest cena sportowego sukcesu, a z drugiej strony wywołać ból głowy u tych, którzy chcieliby skrupulatnie te sukcesy – niczego nie pomijając – wyliczyć. Pozwólcie zatem Państwo, że skoncentruję się tylko na – kto wie, czy nie najwspanialszej w historii polskiego sportu – zwycięskiej serii Adama Korola i jego wspaniałych partnerów z wioślarskiej czwórki podwójnej. Partnerów, którzy – mówię to bez podtekstów, po prostu konstatając fakty – oglądają na co dzień plecy naszego bohatera, który – jako szlakowy mistrzowskiej osady – dyktuje im właściwe, zawsze mistrzowskie tempo.

Ale do rzeczy! Sześć kolejnych lat – od 2005 do 2010 roku – i sześć kolejnych tytułów mistrzowskich: cztery na mistrzostwach świata, jeden na mistrzostwach Europy i ten najcenniejszy – na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie. Już samo to wystarcza, żeby uznać Adama Korola za wręcz ikonę – tak, to chyba właściwe określenie – ikonę polskiego sportu. Wyliczaniem pomniejszych – ale wciąż wielkich sukcesów – nie będę dziś Państwa zanudzał; wspomnę jeszcze tylko o uhonorowaniu polskiej mistrzowskiej czwórki podwójnej – z Adamem Korolem na czele – tytułem najlepszej osady wioślarskiej świata.

Jest jednak coś jeszcze, co chowam głęboko w sercu, i co sprawia, że Adam Korol jest dla mnie nie primus inter pares – pierwszym wśród równych, ale największym spośród wielkich. To wyraz Jego twarzy po finałowym wyścigu podczas igrzysk w Atenach w 2004, po przegraniu o włos – o zaledwie siedem setnych sekundy – medalu olimpijskiego. Tej twarzy, wykrzywionej grymasem bólu, i przede wszystkim oczu – w których rysowała się autentyczna rozpacz – nie zapomnę nigdy. Przypominam sobie ten obraz za każdym razem, gdy mam okazję – a jest tych okazji wiele – oglądać Adama Korola z uśmiechem wskakującego na najwyższy stopień podium podczas imprez najwyższej rangi. I myślę wtedy, że sport jest jednak sprawiedliwy.

Posiedzenia KRASP i KRAWF

W pierwszej dekadzie maja odbyły się dwa bardzo istotne dla polskiego środowiska akademickiego spotkania: Zgromadzenie Plenarne Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (Bydgoszcz, 6-7.05.2011 r.) i Konferencja Rektorów Akademii Wychowania Fizycznego (Poznań, 9.05.2011 r.).

W posiedzeniu w Bydgoszczy wzięło udział 74 rektorów (lub reprezentujących ich prorektorów) uczelni członkowskich KRASP, przedstawiciele Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych, a także zaproszeni goście i eksperci. Wśród omawianych zagadnień były m.in. następstwa nowelizacji ustaw dotyczących szkolnictwa wyższego (o przebiegu prac nad rozporządzeniami mówił Wiceminister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Zbigniew Marciniak), problemy kontroli zarządczej w uczelniach (głównym prelegentem był dr Artur Chelstowski, Zastępca Kanclerza ds. Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego) oraz nowe zasady kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych od 2012 roku, które przedstawiła zebrany Minister Edukacji Narodowej Katarzyna Hall. Efektem jej wystąpienia – i późniejszej dyskusji – było przyjęcie Uchwały Zgromadzenia Plenarnego KRASP w sprawie nowych zasad egzaminu maturalnego.

Niezwykle istotnym wydarzeniem było przyjęcie Uchwały Zgromadzenia Plenarnego KRASP w sprawie ustanowienia Fundacji na rzecz Jakości Kształcenia, której celem ma być „działanie na rzecz i wspomaganie tworzenia systemu zapewniania jakości kształcenia w polskim szkolnictwie wyższym”. Ponadto Zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z działalności KRASP za rok 2010 i udzieliło Prezydium KRASP absolutorium za ten rok.

Bardzo owocne było również spotkanie w Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Jego efektem były trzy *Stanowiska Konferencji Rektorów Akademii Wychowania Fizycznego*:

- w sprawie dyscyplin naukowych w ramach dziedziny „nauki o kulturze fizycznej”,
 - w sprawie dotacji stacjonarnej dla Akademii Wychowania Fizycznego na rok 2011,
 - dotyczące zasad postępowania w sprawie uzyskiwania zgody Ministra Sportu i Turystyki na prowadzenie kursów wraz z zatwierdzaniem kursów, a także wydawaniem dokumentów stwierdzających posiadanie tytułów trenera i instruktora sportu.
- Podpisaliśmy również *Porozumienie Akademii Wychowania Fizycznego* w sprawie wspólnych standardów kształcenia instruktorów rekreacji ruchowej.

Omówienie wszystkich istotnych aspektów wymienionych przeze mnie uchwał, stanowisk i porozumienia musiałoby wypełnić ponad połowę *PANORAMY*, dlatego też wszystkich zainteresowanych zapraszam do samodzielnego przeczytania i przeanalizowania poszczególnych dokumentów.

Rektor AWF i S
prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) jest dobrowolnym zrzeszeniem rektorów polskich szkół wyższych posiadających uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora lub uprawnienia równorzędne. Została powołana 7 czerwca 1997 r. przez rektorów 73 szkół wyższych – członków działających wówczas konferencji rektorów poszczególnych typów uczelni. Obecnie Konferencję tworzą rektorzy 107 szkół wyższych, w tym 11 uczelni niepublicznych, a 7 szkół ma status uczelni stowarzyszonych. Aktualną Przewodniczącą KRASP jest prof. dr hab. Katarzyna Chałasińska-Macukow, Rektor Uniwersytetu Warszawskiego.

Celem KRASP jest inspirowanie i koordynowanie współdziałania uczelni członkowskich, a także reprezentowanie wspólnych interesów uczelni akademickich. Konferencja podejmuje działania prowadzące do stworzenia efektywnego i zintegrowanego systemu edukacji narodowej oraz działa na rzecz rozwoju szkolnictwa wyższego, nauki i kultury.

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich stoi na straży tradycyjnych wartości akademickich, a w tym zasad etyki zawodowej, odpowiedzialności i konstytucyjnej zasady autonomii szkół wyższych, gwarantującej im prawo do określania własnego stanowiska we wszystkich sprawach, którymi zainteresowana jest społeczność akademicka.

źródło: www.krasp.org.pl

IV Konferencja Metodyczna Ocena pracy nauczyciela wychowania fizycznego

O tożsamości każdej instytucji współdecydują kultywowane przez nią tradycje. Dzięki licznym, wspaniałym sukcesom sportowym naszych studentów i pracowników, a także dzięki literce „S” w akronimie nazwy, wiele osób postrzega Akademię jako instytucję pomnażającą dorobek i kultywującą tradycje sportowe. W konkurencji na skojarzenia – „Z czym kojarzy Ci się AWF i S w Gdańsku?” – trudno wyprzedzić sukcesy sportowe. Jednak od czasu do czasu na plan pierwszy w murach naszej uczelni wysuwają się przedsięwzięcia zgoła nie sportowe.

Za sprawą starań pracowników Zakładu Metodyki Wychowania Fizycznego, Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku cyklicznie staje się miej-



Moderatorzy dyskusji dyrektorów szkół – mgr Joanna Pawlak i prof. Tomasz Frołowicz

Fot. Beata Zarach

scem ważnych dyskusji na temat kondycji polskiego systemu edukacji, w szczególności stanu i perspektyw rozwojowych szkolnego wychowania fizycznego. Dzięki temu kultywujemy tradycje i pomnażamy dorobek tworzony przez liczne grono (u)znanych metodyków i kierowników Zakładu Metodyki Wychowania Fizycznego naszej uczelni, wśród nich: dr. Jerzego Anyżewskiego, doc. dr. Lesława Lachowicza, dr. Anny Żukowskiej.

17 maja 2011 roku odbyła się w AWF i S kolejna, IV Konferencja Metodyczna na temat oceny pracy nauczyciela wychowania fizycznego. Tym razem uczestnikami konferencji byli przede wszystkim dyrektorzy szkół z terenu województwa pomorskiego. Ich uwaga była skupiona wokół kwestii wspierania działań i oceny efektów pracy nauczyciela WF jako form sprawowania nadzoru pedagogicznego.

Kwestia efektywności pracy nauczyciela wychowania fizycznego wpisuje się w szerszy problem oceny i stymulacji jakości działań szkoły. Dla wychowania fizycznego jest to kwestia kluczowa, by nie powiedzieć wręcz o żywotnym znaczeniu. Zgodnie z tezą Europejskiego Stowarzyszenia Wychowania Fizycz-

nego, od władz oświatowych w każdym kraju należy oczekiwać „więcej lepszego wychowania fizycznego” (*more and better physical education*). Doświadczenia wielu krajów europejskich wskazują, że jeśli szkolne wychowanie fizyczne nie zaspokaja w wystarczający sposób społecznych oczekiwań, to jest ono w szkołach redukowane. Tak stało się u naszych sąsiadów, tak stało się w szkołach fińskich, które od lat – wśród szkół europejskich – słyną z efektywności.

IV Konferencję Metodyczną otworzyli, zwracając się do około 80 dyrektorów szkół wszystkich typów, JM Rektor Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska oraz Pomorski Wicekurator Oświaty mgr Elżbieta Wasilenko.

Sesja plenarna rozpoczęła się od wystąpienia prof. nadzw. dr hab. Tomasza Frołowicza zatytułowanego „Ocena i stymulacja jakości wychowania fizycznego w szkole”, w którym omówione zostały kluczowe obszary oceny jakości na tle sytuacji w wybranych krajach europejskich oraz wyników raportu Najwyższej Izby Kontroli pt. „Wychowanie fizyczne i sport



Od prawej: mgr Leszek Grzymkowski, mgr Elżbieta Wasilenko, dr Bogumiła Przysiężna, mgr Hanna Sempka

Fot. Beata Zarach

w szkołach publicznych”. W środowisku akademickim warto pamiętać, iż w raporcie NIK znajdziemy również ocenę jakości kształcenia studentów – przyszłych nauczycieli wychowania fizycznego.

Ważną częścią sesji plenarnej była prezentacja dobrych praktyk edukacyjnych. Mgr Jacek Szyba, wicedyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Rumi, przedstawił sposoby oceny pracy nauczycieli wychowania fizycznego stosowane w jego szkole. Mgr Hanna Sempka, dyrektor I Zespołu Szkół STO w Gdańsku, mówiła o roli nauczycieli wychowania fizycznego w szkole, o tym jakiego wsparcia mogą oczekiwać od dyrektora oraz jakich procedur oceny pracy muszą się spodziewać. Mgr Katarzyna Kozłowska, nauczycielka wychowania fizycznego i języka angielskiego w III Liceum Ogólnokształcącym w Sopocie, przedstawiła zmiany, jakie zaszły w jej szkole w efekcie wspólnej pracy dyrektora i zespołu przedmiotowego nauczycieli wychowania fizycznego. Efektem owych zmian było zwiększenie udziału uczniów w obowiązkowych i nieobowiązkowych zajęciach WF, w tym radykalne zmniejszenie liczby uczniów trwale zwolnionych z udziału w zajęciach wychowania fizycznego.

Stałym punktem programu Konferencji Metodycznych są zajęcia warsztatowe. Tym razem dotyczyły one tytułowego problemu oceny pracy nauczyciela wychowania fizycznego. Warsztaty były prowadzone dla dwóch grup. Moderatorami dyskusji dyrektorów szkół podstawowych byli mgr Jolanta Pawlak (Kuratorium Oświaty w Gdańsku) i prof. nadzw. dr hab. Tomasz Frołowicz (AWFiS), natomiast dyrektorzy gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych dyskutowali pod kierunkiem mgr Małgorzaty Pogorzelskiej (AWFiS) i mgr. Leszka Grzymkowskiego (Kuratorium Oświaty w Gdańsku).

Sesja plenarna kończąca konferencję stała się okazją nie tylko do podsumowania obrad, ale również do zapowiedzenia kolejnej, V Konferencji Metodycznej. Tradycja zobowiązuje.

Prof. nadzw. dr hab. Tomasz Frołowicz

Kosmos, Gagarin i kultura fizyczna

Z okazji 50. rocznicy lotu Gagarina pracownicy AWFIS w Gdańsku – Włodzimierz S. Erdmann (Zakład Biomechaniki i Inżynierii Sportowej) oraz Maria Sikorra (Biblioteka Główna) – urządzili wystawę w holu Sali Kongresowej. Wystawa fotogramów i teksty były poświęcone dwóm obszarom tematycznym: „50-lecie lotu orbitalnego Gagarina 1961-2011” oraz „Loty kosmiczne a kultura fizyczna”.

Wprowadzenie

Pierwsze naukowe prace na temat lotów kosmicznych pisał na przełomie XIX i XX wieku Ciołkowski, syn polskiego zesłańca na Syberię i Rosjanki.

Podczas II wojny światowej von Braun w Niemczech wprowadził do produkcji masowej bojowe rakie-ty (V1 i V2). Po wojnie von Braun pracował w USA nad kolejnymi systemami raketowymi.

Z kolei w Związku Radzieckim tamtejszym programem raketowym po II wojnie światowej kierował Korolov. Pierwszym sztucznym satelitą Ziemi był rosyjski Sputnik wystrzelony 4 października 1957 roku.

50 lat od wiekopomnego lotu Gagarina

Yurij A. Gagarin urodził się 9 marca 1934 roku we wsi Kłuszyno, koło miasta Gżatsk, w obwodzie smoleńskim. Podczas edukacji w Technikum Przemysłowym w Saratowie uczęszczał równolegle do aeroklubu, gdzie ukończył kurs pilotażu. W szkole był kapitanem drużyny koszykówki. Ukończył Wojskową Szkołę Lotniczą w Orenburgu na Uralu. W 1960 roku został wytypowany do ścisłej grupy 20 kosmonautów (kandydatów było ok. 3500). Zostali oni skoszarowani w Gwiezdnym Miasteczku pod Moskwą. Część szkoleń odbywała się w Kazachstanie, gdzie utworzono Po-

łudniowe Centrum Kosmiczne „Bajkonur”. Żonę Walentynę poznał w Orenburgu. Córka Halina urodziła się w 1959 r., a Elena w 1961 r.



Autorzy wystawy: mgr Maria Sikorra i prof. Włodzimierz S. Erdmann

Fot. Beata Zarach

Lotem kosmicznym z 12 kwietnia 1961 r. major Yurij A. Gagarin przeszedł do historii – urzeczywistnił marzenia rodzaju ludzkiego o wędrówce w przestworza kosmiczne. Lot zaczął się o godz. 9.06, wystrzele- niem rakiety z kapsułą kosmiczną z kosmodromu Baj-

konur, a zakończył o godz. 10.55 czasu moskiewskiego w obwodzie smoleńskim.

Po odbyciu lotu Gagarin stał się bardzo sławny. Jego imieniem nazywano ulice i szkoły, a miasto Gzatsk przemianowano na Gagarin. Był zapraszany do wielu miast w Związku Radzieckim, a także do wielu krajów świata. Polskę odwiedził w lipcu 1961 roku.

Y. A. Gagarin szkolił następnych kosmonautów, ukończył Akademię Techniczną Lotnictwa w Moskwie. Awansowano go na kolejne stopnie wojskowe. Pułkownik Gagarin zginął w katastrofie dwuosobowego samolotu 27 marca 1968 r., gdy po wyłonieniu się z chmur po wykonaniu akrobacji było tylko 200 m do Ziemi. Niestety, było to za mało. Jego prochy umieszczono w murze kremleńskim.

Dyrektor brytyjskiego obserwatorium astronomicznego w Jodrell Bank, prof. Lovell, określił 50 lat temu pierwszy lot kosmiczny jako „największe osiągnięcie w historii człowieka”. Śmiało można powiedzieć, że za 10 tys. lat historyk ludzkości będzie opisywał nasze dzieje, dzieląc je na „czas do Gagarina” i na „czas od Gagarina”, czyli na czas kiedy przebywaliśmy w domu rodzinnym – Ziemi – i czas, kiedy z tego domu wyszliśmy.

Związki lotów kosmicznych z kulturą fizyczną

Już podczas szkolenia pierwszych kosmonautów w Związku Radzieckim i astronautów w Stanach Zjednoczonych problem osiągnięcia przez dotychczasowych pilotów wysokiej sprawności fizycznej, o wiele większej, niż posiadali dotychczas, był bardzo doceniany. Uczestnik lotu kosmicznego musi być przygotowany na duże i trwające kilka minut przeciążenia. Podczas Międzynarodowego Kongresu Biomechaniki w Zurychu w 2001 r., w trakcie Sesji Kosmicznej, astronauta narzekali na przeciążenie, mówiąc, że czuli się tak, jakby na ich klatce piersiowej siedziało trzech ludzi. Z kolei w trakcie lotu kosmicznego, gdy w stacji kosmicznej panuje nieważkość, kosmonauci przebywający tam przez dłuższy czas doznają ubytków kości (ok. 1% miesięcznie), mięśni i krwinek.

Do tak ekstremalnych sytuacji trzeba się odpowiednio przygotować. Obecnie istnieje wymóg ćwiczenia w kosmosie minimum dwóch godzin na dobę. Używa się ekspanderów, ergometrów wioślarskich,

bieżni ruchomych. Stan zdrowia astronautów oraz ich sprawność są nieustannie monitorowane.

W trakcie misji na stacji kosmicznej Skylab Amerykanie przeprowadzali wiele eksperymentów dotyczących nauk o życiu. Później, w roku 1973, Narodowa Agencja Aeronautyki i Kosmosu (NASA) w USA opublikowała broszurę „Badania lotów kosmicznych odnoszące się do zdrowia, wychowania fizycznego i rekreacji” (patrz ryc.). Przedstawiono tam zagadnienia diagnozowania morfologii ciała (m.in. badanie masy ciała na zasadzie pomiaru drgań), jego sprawności, wielkości biochemicznych, biomechanicznych i fizjologicznych oraz działań zmniejszających oddziaływanie stanu nieważkości.

Przygotowanie sprawnościowe kosmonautów powinno pomóc w sytuacjach szczególnych, zwłaszcza na wypadek awarii. Także osoby, które latają w kosmos jako badacze czy nawet jako turyści, są obowiązane do przejścia przeszkolenia sprawnościowego na różnych ziemskich urządzeniach, do odbycia lotów parabolicznych, w których samolot po wznieśieniu się lotem paraboli obniża swój lot – wówczas siła od-

środkowa równoważy siłę ciężkości, także do ćwiczeń w zanurzeniu wodnym, gdzie siła ciężkości jest równoważona przez siłę wyporu. W ten sposób można przez dłuższy czas symulować nieważkość i pracę na orbicie.

Amerykańskie firmy prywatne przygotowały w ostatnich latach samolot kosmiczny przystosowany do wynoszenia ludzi na wysokość 100 km. Jest to przyjęta umownie granica, poza którą zaczyna się przestrzeń kosmiczna. Pasażerowie – badacze lub turyści – będą mogli przeżyć kilkuminutowy stan nieważkości. Pierwsze próbne loty zakończyły się pomyślnie.

Dr hab. Włodzimierz S. Erdmann, prof. nadzw.

Autor artykułu zainteresował się lotami kosmicznymi podczas dwuletniego stażu w USA w latach 1981-1982. Oprócz uczestnictwa we wspomnianej w artykule Sesji Kosmicznej w Zurychu, wizytował wcześniej Centrum Badań Kosmicznych NASA w Mountain View (Kalifornia) w 2001 r. Jest także autorem kilku publikacji na temat lotów kosmicznych.

Space Flight Research Relevant to Health, Physical Education, and Recreation

With Particular Reference to Skylab's Life Science Experiments



Wizyta u przyjaciół w Quiberon

Z okazji obchodów 40-lecia powstania francuskiej Narodowej Szkoły Żeglarstwa (*Ecole Nationale de Voile*), na zaproszenie dyrektora tejże instytucji, Jeana-Leopolda Coppe, w dniach 9 i 10 kwietnia przebywała w Quiberon delegacja Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu, w skład której weszli: Rektor AWF i S prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska, Kierownik NCZ dr Krzysztof Zawalski i Konsul Honorowy Francji w Gdańsku Monika Tarnowska.

Na to uroczyste spotkanie przybyło wielu znamienitych żeglarzy francuskich, a także przedstawicieli Ministerstwa Sportu Francji i władz samorządowych.



Od prawej: dyrektor ENV w latach:1983-91 Pierre Saint-Marty, dyrektor ENV od 2010 r. Jean-Leopold Coppe, Konsul Honorowy Francji w Gdańsku Monika Tarnowska, dr Krzysztof Zawalski, Rektor AWF i S prof. Waldemar Moska oraz lekarz kadry olimpijskiej Francji dr Joseph Tacher

Fot. Philippe Juhel/ENSVN

W gronie gości była również Jacqueline Tabarly, małżonka słynnego samotnika Erica Tabarly'ego, który w 1997 roku przyплыł na swym „Pen Duicku II” do portów Gdyni i Gdańska.

Podczas jubileuszowej konferencji dokonano podsumowania dokonań Szkoły, wśród których – co z satysfakcją odnotowaliśmy – wymieniono także trwającą już 30 lat współpracę z Akademią Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku. Wymiana doświadczeń między oboma instytucjami dotyczyła przede wszystkim kształcenia zawodowej kadry żeglarskiej poprzez organizację licznych stażów dla naszych studentów we Francji oraz współudział w konferencjach naukowych

z cyklu „Badania naukowe dla żeglarstwa” w Polsce. Kontakty te niewątpliwie przyczyniły się również do realizacji projektu budowy w naszym kraju nowoczesnego ośrodka żeglarskiego, którym stało się Narodowe Centrum Żeglarstwa.

Obie strony wyraziły chęć dalszej współpracy, która obejmować będzie w dużej mierze naszych studentów. Jeszcze w tym roku grupa studentów wyjedzie do Hawru, aby uczestniczyć w czerwcowych, prestiżowych regatach *Normandy Week*, na kapryśnym normandzkim akwenie. Natomiast pod koniec lata, na pokładzie ponad stuletniego kutra gąflowego „Lady Maud”, przyplynie do Polski i zacumuje w Górkach Zachodnich przyjaciół Tabarly'ego, znany podróżnik Gerard d'Aboville, który zasłynął samotnym pokonaniem Oceanów Atlantyckiego i Spokojnego na łodzi wiosłowej.

Równie interesująco zapowiada się rok 2012; niewykluczone, że podczas Euro 2012 zawiną do Gdańska słynne „Pen Duicki”. Z serii sześciu „Pen Duicków” nadal pływa pięć: dwa z nich – drugi i piąty – znajdują się pod opieką *Ecole Nationale de Voile*, trzeci i czwarty – *la Cite de la Voile* z Lorient, a pierwszy został jachtem rodzinnym, na którym od czasu do czasu żegluguje córka Tabarly'ego – Maria.

Dr Krzysztof Zawalski



Jacht „Pen Duick”, należący do rodziny Tabarly, na wodach Zatoki Quiberon

Fot. Philippe Juhel/ENSVN

Minister Sportu i Turystyki gościem Konferencji Komisji Uczelni Wychowania Fizycznego

W dniach 6-9 kwietnia, w murach AWFiS, odbyła się X Konferencja Komisji Uczelni Wychowania Fizycznego (KUWF). Patronat honorowy nad Konferencją objęli: Minister Sportu i Turystyki dr Adam Giersz, Prezydent Miasta Gdańsk Paweł Adamowicz, JM Rektor AWFiS prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska oraz Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. Rada Samorządu Studentów AWFiS gościła 45 przedstawicieli samorządów studenckich wszystkich AWF-ów w Polsce.

Pierwszy dzień wydarzenia uczestnicy spędzili w Narodowym Centrum Żeglarstwa, gdzie uczestniczyli w panelach poświęconych



Minister dr Adam Giersz i Przewodnicząca KUWF Karolina Olszanowicz

następującym tematami: „Co niesie z sobą nowelizacja ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym?”, „Jak zadbać o jakość kształcenia na swojej uczelni?”, „Dlaczego warto być studenckim ekspertem w Państwowej Komisji Akredytacyjnej?” oraz „Projekty Komisji Uczelni Wychowania Fizycznego”. Szkolenia przeprowadziły Dominika Kita – Przewodnicząca Parlamentu Studentów RP, Marta Gruszczyńska – Przewodnicząca Komisji Dydaktyki w Radzie Wykonawczej Parlamentu Studentów RP, Łukasz Wyszynski – były koordynator Parlamentu Studentów RP ds. Ekspertów Studenckich Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

W drugim dniu Konferencji odbyły się wybory do Sejmowej Komisji ds. Sportu, w której będzie zasiadać studentka AWF Katowice, Ewa Biskupska. Gościliśmy rów-

nież władze naszej uczelni oraz Wiceprezydenta Miasta Gdańska – Andrzeja Bojanowskiego. Jednak najbardziej istotnym wydarzeniem tego dnia było spotkanie z Ministrem Sportu i Turystyki, dr. Adamem Gierszem.

W trakcie spotkania pod hasłem „Przyszłość AWF-ów w świetle nadchodzących zmian”, poruszone zostały tematy związane z nową ustawą O sporcie oraz znowelizowaną ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym. Uczestnicy zadawali odważne i kon-

kretnie pytania podyktowane potrzebą zmian i podjęcia działań związanych z poprawą funkcjonowania wszystkich akademii wychowania fizycznego w Polsce. Wprawdzie fakt przyjęcia przez Ministra Sportu i Turystyki naszego zaproszenia i jego przybycie do AWFiS należy uznać za sukces, to niestety muszą przyznać, że nie uzyskaliśmy odpowiedzi na wszystkie nurtujące nas pytania, a zatem będziemy działać nadal.

Warto też wspomnieć, że podczas tych czterech dni nie zabrakło oczywiście międzyuczelnianej integracji, jednakże to już pozostaje tajemnicą organizatorów i menedżerów klubów, którzy nas znakomicie ugościli.

Hubert Glubiak

Rada Samorządu Studentów



W pierwszym rzędzie od lewej: prof. nadzw. dr hab. Tomasz Frołowicz, prof. nadzw. dr hab. Kazimierz Kochanowicz, prof. dr hab. Anna Szczęsna-Kaczmarek, prof. nadzw. dr hab. Stanisław Sawczyn, prof. nadzw. dr hab. Andrzej Suchanowski, prof. nadzw. dr hab. Andrzej Szwarz. Pytanie zadaje ministrowi przedstawiciel RSS Maciej Krakowiak

Fot. Beata Zarach

Wiedza poparta doświadczeniem

Wykład Andrzeja Dawidziuka – trenera koordynatora ds. szkolenia bramkarzy reprezentacji Polski w piłce nożnej

W dniu 10.05.2011 r. trener bramkarzy reprezentacji Polski w piłce nożnej Andrzej Dawidziuk wygłosił wykład na temat specyfiki pracy z bramkarzami oraz podzielił się ze słuchaczami spostrzeżeniami praktycznymi. Spotkanie z trenerem Dawidziukiem było kolejnym z organizowanego przez Akademickie Centrum Karier cyklu spotkań prowadzonych pod hasłem „Jak osiągnąć sukces?”.



Spotkanie otworzył Dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego prof. nadzw. dr hab. Andrzej Szwarz, witając przybyłych studentów, trenerów oraz wykładowców. Następnie kilka słów wstępu wy-

wszystkie wątki wypowiedzi wynikały z wieloletniego trener- skiego doświadczenia Andrze- ja Dawidziuka. Na koniec trener bramkarzy reprezentacji Polski zaprezentował i fachowo skomen- tował film, pokazujący

również Sala Kongresowa, jak i try- buna boiska. Świadczy to o dużym zainteresowaniu ze strony studen- tów i chęci czerpania przez nich wiedzy od osób z bogatym бага- żem doświadczeń.



Wypełniona po brzegi aula Sali Kongresowej
Fot. Archiwum Michała Chamery

w film, pokazujący w skrócie najlepsze akcje bramkarskie z Finału Ligi Mistrzów z 2009 r. Prezen- tacja została nagrodzona przez słuchaczy gromki- mi brawami, po czym mgr Bartosz Dolański oraz mgr Michał Chamery, który był współorganizatorem spot- kania, złożyli trenerowi podziękowania i zaprosili wszystkich na trening na

boisku piłkarskim AWFIS. Na koniec, w imieniu Akade- mickiego Centrum Karier, chciał- bym nakłonić nauczycieli akade- mickich AWFIS do pójścia w ślady mgr. Michała Chamery, któremu w tym miejscu dziękuję za pomoc. Zachęcam wszystkich do zaangażowania się w działanie naszego biura karier. Wszystkich żaków z kolei zapraszam na kolejne spot- kanie z cyklu „Jak osiągnąć suk- ces?”.

głosił Rektor AWFIS prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska, który jednocześnie wyraził zadowolenie z podjętej przez ACK inicjatywy.

W końcu nastąpił długo wycze- kiwany moment i na scenę audyto- rium wszedł gość – trener Andrzej Dawidziuk. Rozpoczął od krótkie- go opisu przebiegu swojej kariery, opowiedział o swoich osiągnięciach i obecnych obowiązkach. Podczas półtoragodzinnej prezentacji, która dowiodła szerokiej wiedzy gościa ACK – zarówno teoretycznej, jak i praktycznej – na temat treningu bramkarzy, trener przedstawił ana- lizę zmian, które w tej dziedzinie zaszły na przestrzeni ostatnich lat.

boisku piłkarskim AWFIS. Część praktyczna wzbudzi- ła nie mniejsze zainteresowanie. Na trybunach zasiadło wielu stu- dentów, przede wszystkim tych ze specjalizacji z piłki nożnej. Tre- ner Dawidziuk rozpoczął od roz- grzewki kierunkowej, komentując wszystkie poczynania swoich pod- opiecznych. Jasno i wyraźnie tłumaczył kolejne etapy kształcenia umiejętności bramkarzy, poprzez trening szybkości, koordynacji oraz elementów technicznych.

Dowodem na to, że spotkanie z trenerem Andrzejem Dawidziukiem było sukcesem organizacyj- nym, były wypełnione po brzegi za-

Więcej informacji można znaleźć na stronie www.ack.awfis.net w zakładce o tym samym tytule.

Jan Bielawski

Gośćmi ACK i AWFIS byli także: Katarzyna Pakosińska – aktorka kabaretowa, Igor Tracz – mistrz świata w wyścigach psich zaprzęgów, Krzysztof Skok – podróżnik, Anna Górka – prezes Gdańskiej Organizacji Turystycznej, Michał Tusk – dziennikarz, Radosław Radziwiłski – absolwent AWFIS, właściciel firmy Extreme-Club, a ostatnio podróżnik Michał Witkiewicz.

Trener personalny – nowa specjalizacja na studiach II stopnia na Wydziale Turystyki i Rekreacji

Z nowym rokiem akademickim Katedra Sportu na Wydziale Turystyki i Rekreacji uruchomi nową specjalizację – trener personalny, która będzie stanowiła kolejny poziom edukacji w dziedzinie fitness dla instruktorów nowoczesnych form gimnastyki oraz ćwiczeń siłowych. Wprowadzenie do oferty edukacyjnej Wydziału TiR tej właśnie specjalizacji ma na celu wykształcenie profesjonalnych specjalistów fitness w zakresie treningu personalnego, przed którymi – w dobie wzrastającego zainteresowania tą niezmiernie istotną dziedziną aktywności fizycznej – rysują się interesujące perspektywy.

Sama idea treningu personalnego nie jest nowa. Już w starożytnej Grecji w każdym *polis* istniały kompleksy sportowe zwane gimnazjonami, w których pod okiem trenerów dbano o sprawność fizyczną obywateli. Nowożytnie korzenie treningu personalnego sięgają jednakże lat 30. XX w. Za ojca treningu personalnego uważa się Jacka Lalanne'a, który w 1936 roku otworzył w Oakland siłownię dostępną dla każdego klienta chcącego polepszyć swoją sprawność fizyczną. W 1954 w Stanach Zjednoczonych powstaje *American College of Sport Medicine*, pierwsza na świecie organizacja szkoląca certyfikowanych trenerów personalnych (zwanych w latach 50-tych *fitness professionals*, czyli specjalistami od sprawności fizycznej). Jednakże prawdziwy renesans całej branży fitness – a szczególnie profesji trenera personalnego – nastąpił dopiero na początku lat siedemdziesiątych. Renesans ten został naturalnie zapoczątkowany w Stanach Zjednoczonych i trwa do dziś.

Również w Polsce rośnie zapotrzebowanie na usługi świadczone przez trenerów personalnych. Automatyzacja życia, natłok codziennych obowiązków, coraz gorsza jakość posiłków spożywanych w ciągu dnia – wszystko to bardzo negatywnie wpływa na stan zdrowia oraz sprawność fizyczną. Większość osób nie posiada odpowiedniej wiedzy, aby w efektywny i bezpieczny sposób zadbać o siebie. Z tych też względów potrzebna jest dobrze wyszkolona kadra trenerów personalnych, którzy profesjonalnie „poprowadzą” osoby, chcące zmienić swój styl życia.

Trening personalny skupia się głównie na podnoszeniu sprawności fizycznej oraz zachowaniu optymalnego stanu zdrowia poprzez odpowiednio zaplanowaną aktywność fizyczną. W owym planowaniu kompetentną pomocą ma służyć trener personalny, czasem zwany także osobistym. Powinien on posiadać szeroką wiedzę z zakresu wielu dziedzin: musi znać tajniki teorii wysiłku fizycznego (*exercise science*), najnowsze środki i metody treningowe oraz umieć odpowiednio dostosować je do potrzeb ćwiczących. Ponadto trener personalny powinien służyć radą na temat odżywiania, a także posiadać solidną wiedzę z zakresu psychologii, gdyż pracuje w bezpośrednim kontakcie z ludźmi.

Niestety, do treningu zdrowotnego osób o zróżnicowanym potencjale sprawności w wielu przypadkach nieprawidłowo przenosi się w Polsce metody stosowane w sporcie wyczynowym, szczególnie w kulturystyce. Trening personalny często niesłusznie kojarzony jest jedynie z treningiem siłowym, a w rzeczywistości składa się z wielu zintegrowanych ze sobą komponentów treningu siłowego, aerobowego, gibkości, treningu funkcjonalnego, psychorelaksacji.

Mając na uwadze ten ważki problem, dydaktycy Zakładu Fitness i Sportów Siłowych podjęli starania mające na celu uruchomienie nowej specjalizacji i – w konsekwencji – kształcenie wykwalifikowanych trenerów personalnych. W efekcie m.in. ich działań już od października 2011 r., na studiach II stopnia na kierunku sport na Wydziale Turystyki i Rekreacji, będzie można kontynuować rozpoczętą naukę specjalizacyjną wybierając nową specjalizację – trener personalny.

Należy tu podkreślić etapowość tego procesu, który – poprzez pomnażanie wiedzy na bazie już zdobytej i poszerzanie jej o nowe zagadnienia, takie jak biologiczne uwarunkowania doboru metod treningu personalnego, *coaching*, systemy motywacyjne w pracy z klientem – zapewni przyszłym trenerom osobistym wysokie kwalifikacje. Program opracowany w Zakładzie Fitness i Sportów Siłowych realizowany będzie głównie przez pracowników zakładu, wspomaganym przez fachowców z zakresu m.in. medycyny, psychologii czy systemów motywacyjnych w pracy z klientem.

A oto wymagania stawiane kandydatom:

- dyplom instruktora w jednej z trzech specjalizacji: nowoczesnych form gimnastyki, ćwiczeń siłowych lub kulturystyki
- pozytywna opinia prowadzącego specjalizację
- pomyślny wynik rozmowy kwalifikacyjnej.

Mamy nadzieję, że nasza propozycja wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wszystkich kończących studia I stopnia i chcących rozwijać się w szeroko rozumianej dziedzinie treningu personalnego.

Dr Aleksandra Zarębska
Mgr Michał Sawczyn
Zakład Fitness i Sportów Siłowych

Wellness & Spa – nowa specjalność na Wydziale Turystyki i Rekreacji

W odpowiedzi na wzrastający popyt na usługi związane z leczniczym działaniem wód oraz z zabiegami zapewniającymi zdrowie w ujęciu harmonii ciała, duszy i umysłu, na Wydziale Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku, w roku akademickim 2011/2012, ruszy specjalność Wellness & Spa.

Tematyka studiów nowej specjalności obejmie szeroki zakres wiedzy z dziedzin: kosmetologii, fizjoterapii, odnowy biologicznej, medycyny konwencjonalnej i naturalnej oraz różnorodnych rytuałów zdrowotnych, pochodzących z kultur niemal wszystkich zakątków globu. W trakcie nauki studenci poznają różne filozofie zdrowia oraz metody jego przywracania.

Niezmierzalnym wymiarem nowych studiów jest ich aspekt praktyczny, do którego przywiązujemy dużą wagę. Studenci zdobędą umiejętności praktyczne, nauczą się wykonywać zabiegi wodne oraz uzupełniające zabiegi rytualne. Zgłębią również tajniki masażu relaksującego, egzotycznego i zabiegów terapeutycznych oraz stosowania naturalnych składników kosmetycznych. Ponadto przyszli specjaliści ds. Wellness & Spa nauczą się przeprowadzać zabiegi z aparaturą kosmetyczną, medyczną oraz z wyposażeniem w ośrodkach Wellness & Spa.

W przyszłości zajęcia edukacyjne będą uzupełnione o praktykę w nowo otwierającym się jednym z największych i najlepiej wyposażonych w kraju obiektów Wellness & Spa, jakim będzie Centrum Wellness & Spa AWFIS. Dodatkowo będzie można doskonalić swoje umiejętności w hotelowych i uzdrowiskowych obiektach Wellness & Spa oraz ośrodkach Day Spa i Medical Spa.

Celem studiów jest wykształcenie profesjonalnej kadry na potrzeby obsługi obiektów Wellness & Spa.

Nasi studenci zostaną przygotowani do:

- wykonywania skomplikowanych zabiegów kosmetycznych przy użyciu specjalistycznej aparatury
- wykonywania zabiegów z zakresu medycyny konwencjonalnej i naturalnej oraz fizjoterapii i odnowy biologicznej
- wykonywania masażu relaksacyjnego i egzotycznego
- wykonywania kosmetycznych zabiegów rytualnych
- opracowywania programów i pakietów Wellness & Spa
- umiejętnego łączenia oferty Wellness & Spa z ofertą turystyczno-rekreacyjną
- profesjonalnej obsługi klienta w obiektach Wellness & Spa
- działań marketingowych
- zarządzania obiektem Wellness & Spa.

Przed absolwentami Wydziału Turystyki i Rekreacji AWFIS, którzy ukończą studia o specjalności Wellness & Spa, otwiera się możliwość znalezienia zatrudnienia w ośrodkach: Spa, Wellness, Day Spa, Medical Spa, a także kurortach i uzdrowiskach. Przyszli specjaliści w zakresie Wellness & Spa sprawdzą się również na stanowiskach kierowniczych, marketingowych oraz managerskich, a także poradzą sobie z poprowadzeniem własnej firmy w tej przyciągającej coraz to nowych klientów branży.

Dziekanat TiR

Wydział Turystyki i Rekreacji AWFIS na Gdańskich Targach Turystycznych

Wydział Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku tradycyjnie wzię udział w Gdańskich Targach Turystycznych (GTT), które odbyły się już po raz czternasty. W dniach 15-17 kwietnia na tereny wystawiennicze Międzynarodowych Targów Gdańskich przybyło – jak co roku – ponad 10 000 odwiedzających i około 300 wystawców.

Od lat GTT są jednym z ważniejszych turystycznych wydarzeń targowych w kraju. W tym roku można było zapoznać się nie tylko z ofertą wystawców z Polski. Swoje stanowiska zaprezentowały też m.in. takie kraje, jak: Chorwacja, Indonezja, Jamajka, Mongolia, Namibia, Nepal, Turcja oraz kraj partnerski GTT – Słowacja – która promowała Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie Bratysława – Koszyce 2011. Zakres tema-

tyczny targów obejmuje w szczególności prezentację ofert biur podróży i touroperatorów, bazy turystycznej, promocję regionów (krajowych i zagranicznych) oraz różnorodnych form wypoczynku. Jest tu też miejsce na prezentację szkół turystycznych i ich oferty edukacyjnej. Nie zabrakło więc stoiska, a ściślej rzecz ujmując, dwóch stoisk promujących Wydział Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu.

Miło mi poinformować, że jedno z naszych stoisk – Salon sprzętu turystycznego i rekreacyjnego ACTIVITY EXPO 2011 – przy którym można było sprawdzić swoje siły, biorąc udział w wyścigach na ergometrach, zdobyło główną nagrodę w konkursie publiczności na najatrakcyjniejsze stoisko. Zresztą oba nasze stanowiska cieszyły się dużym zainteresowaniem, szczególnie wtedy gdy swoją obecnością zaszczylili je mistrzowie olimpijscy z Pekinu – Leszek Blanik i Adam Korol.

Godnie reprezentowali naszą uczelnię studenci pierwszego roku Wydziału TiR AWFIS. Wspierani przez starszych kolegów, pełniących rolę kierowników stanowisk, mogli nabrać obycia z tego typu imprezą.

Program targów obejmował nie tylko prezentacje ofert wystawców, ale również liczne festyny, degustację specjalów kuchni regionalnych, pokazy, konferencje tematyczne, prezentacje oraz konkursy z licznymi nagrodami, a wszystkie atrakcje cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród zwiedzających. Gdańskie Targi Turystyczne to przedsięwzięcie, które przyciąga osoby profesjonalnie zainteresowane branżą turystyczną – tych, którzy poszukują typowej oferty turystycznej oraz miłośników turystyki indywidualnej i ekstremal-

nej. Jest też doskonałą okazją do zaprezentowania oferty edukacyjnej Wydziału TiR AWFIS. Mamy nadzieję,



Leszek Blanik rozdaje podczas targów wiele autografów

Fot. Beata Zarach

że także i w przyszłym roku nasza uczelnia pokaże się z jak najlepszej strony i przyciągnie rzesze młodych – przyszłych studentów Akademii.

*Radosław Cieślak
student TiR*

Nowa strategia promowania oferty edukacyjnej AWFIS

Relacja z targów edukacyjnych i wyjazdów promujących uczelnię

Marzec i kwiecień były okresem intensywnych działań, mających na celu zainteresowanie jak największej liczby młodych ludzi ofertą edukacyjną Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu. W tym roku nasza uczelnia zastosowała nową metodę „walki o studenta”.

Tradycyjnie już wzięliśmy udział w organizowanej przez Uniwersytet Gdański największej na terenie północnej Polski imprezie promującej propozycje edukacyjne szkół wyższych – Targach Edukacyjnych



„Wioślarki” z Zespołu Tańca Ludowego „Neptun” – Anna Golec (z lewej) i Izabela Dudkiewicz

Fot. jgm

AKADEMIA (21-23 marca). Oprócz tego AWFIS znalazła się wśród kilkunastu szkół wyższych regionu,

które podjęły nową metodę prezentowania swojej oferty i „ruszyły w teren”, by tam zachęcić tegorocznych maturzystów oraz uczniów drugich klas liceum do podjęcia studiów właśnie w ich uczelni.

Pierwszy z wyjazdów mających na celu promowanie oferty edukacyjnej Akademii miał miejsce na samym początku marca, bowiem już pierwszego dnia tego miesiąca nasza uczelnia zaprezentowała się w ramach VI Targów „Nauka – Praca – Kariera”, które odbyły się w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Kartuzach. Z kolei 9 marca, odpowiadając na zaproszenie Dyrektora Zespołu Szkół im. Jana Kasprówicza w Sztumie Mariusza Krause, przedstawiliśmy maturzystom i uczniom drugich klas, którzy przybyli na Dzień Otwarty dla Wyższych Uczelni, aktualną ofertę edukacyjną.

Dzień po zakończeniu Targów Edukacyjnych AKADEMIA, 24 marca, odbyła się indywidualna prezentacja uczelni w Nidzicy. Z inicjatywy burmistrza miasta Dariusza Szypulskiego, radnego Artura Pacuszka i działacza sportowego Stanisława Kozińskiego, w tamtejszej hali widowiskowo-sportowej Akademia

zaprezentowała się przed uczniami szkół ponadpodstawowych Nidzicy i okolic. Po krótkiej prezentacji uczelni, przygotowanej przez Prorektorów AWFiS: prof. Kazimierza Kochanowicza oraz prof. Andrzeja Suchanowskiego, młodzież miała okazję zapoznać się z ofertą edukacyjną Akademii i wziąć udział w wyści-



Spotkanie w Nidzicy. Od lewej: Burmistrz Nidzicy Dariusz Szypulski, prof. A. Suchanowski, absolwenci naszej uczelni Artur Pacuszka – Przewodniczący Komisji Oświaty RM Nidzicy i Stanisław Kosiński – Doradca Burmistrza ds. Sportu oraz prof. K. Kochanowicz z grupą absolwentów AWFiS

Fot. Beata Zarach

gach na ergometrach wioślarskich, które – jak zawsze – cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Już następnego dnia – 25 marca – AWFiS po raz pierwszy wzięła udział w Powiatowych Targach Edukacyjnych „Academus” w Chojnicach. W tegorocznej – już siódmej – edycji tej cyklicznej imprezy swoją ofertę zaprezentowały uczelnie Polski północnej. Frekwencja dopisała i w hali zgromadziło się ok. dwóch tysięcy uczniów. Ergometry wioślarskie już tradycyjnie „nie zawiodły” i przyciągnęły wielu chętnych, chcących spróbować swoich sił; nie zabrakło też widzów tych „wioślarskich zmagania”. Tegoroczni maturzyści tłumnie oblegali stoisko Akademii, chcąc się dowiedzieć, jaką ofertę przygotowała dla nich uczelnia.

Zainteresowani studiowaniem w AWFiS mogli też odwiedzić uczelnię i zobaczyć ją „od środka” podczas Dni Otwartych (13-14 kwietnia). Po prezentacji przygotowanej przez RSS AWFiS i spotkaniu z Prorektorem ds. Studenckich i Sportu prof. K. Kochanowiczem kandydaci na studia mogli zwiedzić obiekty uczelni, a także mieli okazję spotkać się z prowadzącymi zajęcia z gimnastyki, lekkiej atletyki, pływania i zespołowych gier sportowych oraz zobaczyć pokazowe ćwiczenia z wymienionych dyscyplin.

Nie sposób nie zauważyć, że wyjazdy, których organizacja i logistyka wymagały – jak się okazało – wielkiego wysiłku i zaangażowania, nie mogłyby się powieść, gdyby nie zaangażowanie specjalisty z Biura Promocji AWFiS Beaty Zarach, która organizowała i koordynowała przygotowania do wyjazdów od strony technicznej i logistycznej, oraz mgr. Roberta Urbańskiego, opiekuna studentów I stopnia na kierunku sport

– eksperta czuwającego nad zaaranżowaniem stanowisk wioślarskich oraz nad wyścigami na ergometrach, które okazały się ważnym elementem wyjazdów promujących Akademię i ich niewątpliwą atrakcją.

Trzeba również podkreślić, że prezentacja oferty edukacyjnej uczelni nie mogłaby się udać bez kompetentnych i – co nie jest bez znaczenia w działaniach promocyjnych – sympatycznych pań: mgr Aleksandry Pieczonki, mgr Izabeli Posańskiej oraz mgr Marty Wójcik-Szot, które doskonale znają wszelkie zagadnienia dotyczące wymagań oraz procedur rekrutacyjnych i cierpliwie udzielały szczegółowych informacji wszystkim zainteresowanym studiowaniem w AWFiS.

W tym roku, jako materiały promocyjne, zaproponowaliśmy zainteresowanym 60-stronicowy informator oraz ulotkę informacyjną uczelni. Informator, szczegółowo opisujący ofertę edukacyjną, procedury rekrutacyjne i – co ważne – wymagania stawiane kandydatom na studia w AWFiS, po raz pierwszy przygotowała Kierownik Działu Kształcenia mgr Marta Wójcik-Szot (we współpracy z mgr Aleksandrą Pieczonką), a złożył go i przygotował do druku inż. Ma-



Stanowisko AWFiS w ZSO w Kartuzach. Od prawej Aleksandra Pieczonka (udziela informacji), Izabela Posańska, Robert Urbański

Fot. Beata Zarach

ciej Klejnglas. Projekt graficzny okładki informatora i ulotki był wynikiem wspólnej pracy Beaty Zarach i inż. Macieja Klejnglasa.

Nie można także zapomnieć o udziale w naszych promocyjnych działaniach studentów Akademii. Jak co roku niestrudzenie wspierali nas członkowie Zespołu Tańca Ludowego „Neptun”: Izabela Dudkiewicz, Anna Golec, Anna Tuszyńska i Rafał Jędrzejowski. Nie zawiedli też wolontariusze z Wydziału Turystyki i Rekreacji, Dominik Zajączkowski, Maciej Woronkiewicz, Andrzej Jasiczek i Paweł Kosior. Warto dodać, że wszyscy zaangażowani w wyjazdowe akcje promocyjne bezpiecznie powrócili do domów, a to dzięki pracownikowi NCZ Piotrowi Butowskiemu, który nie tylko pełnił funkcję kierowcy, ale także wspierał wyjazdy od strony technicznej.

jgm

V Memoriał Andrzeja Grubby

21 lipca 2011 roku minie sześć lat od śmierci Andrzeja Grubby, absolwenta Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku, najwybitniejszego polskiego tenisisty stołowego wszech czasów. 11 czerwca odbyły się w Hali 100-lecia w Sopocie piąte już zawody, których celem jest uczczenie pamięci wielkiego sportowca i wspaniałego człowieka.

Imprezę zorganizowały Fundacja im. Andrzeja Grubby i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sopocie.



Mecz pokazowy Andrzej Jakubowicz vs Steffen Fetzner

Fot. mm

W finałowym turnieju drużynowym szkół podstawowych wzięły udział 23 zespoły – 16 zwycięzców eliminacji wojewódzkich i 7 drużyn reprezentujących szkoły, których patronem jest Andrzej Grubba. Zwyciężyła

SP z Rawy Mazowieckiej, która w zaciętym finale pokonała 3-2 SP z Pisanicy. Młodym tenisistom stołowym kibicowali – jak zawsze – żona Andrzeja Grubby Lucyna (niegdyś reprezentantka Polski w piłce ręcznej), jego syn, a także Prezydent Miasta Sopotu Jacek Karnowski i Rektor AWFis prof. Waldemar Moska.

Jak zwykle na memoriałowe zawody przybyło wielu przyjaciół Andrzeja Grubby. Byli wśród nich: jego dawny trener, a dziś Minister Sportu i Turystyki, dr Adam Giersz, Senator RP Andrzej Person, kolega z reprezentacji Polski Andrzej Jakubowicz i wielki rywal – były deblowy mistrz świata – Niemiec Steffen Fetzner. Dwaj ostatni rozegrali mecz pokazowy, po którym każdy z uczestników turnieju miał okazję do zmierzenia się w krótkiej partii z dawnymi mistrzami.

Równoległe z turniejem w Sopocie na boisku piłkarskim AWFis, na którym wielokrotnie występował uwielbiający futbol Andrzej Grubba, rozegrany został mecz piłki nożnej AWFis – Dziennikarze. Zwyciężyła reprezentacja naszej uczelni 3-0.

jgm

39. Memoriał Józefa Żylewicza

W tym roku mija 50 lat od śmierci Józefa Żylewicza, lekkoatlety i wybitnego trenera, którego podopiecznym był m.in. medalista igrzysk olimpijskich i mistrzostw Europy Kazimierz Zimny. 11 czerwca, na Stadionie Lekkoatletycznym AWFis, odbyła się kolejna edycja zawodów, poświęconych pamięci świetnego szkoleniowca. Imprezie towarzyszył festyn rodzinny „Sport Bawi i Łączy”, który odbył się równoległe z zawodami na terenach przyległych do stadionu.

Jedyny rekord mityngu ustanowił chodziarz Lechii Gdańsk Wojciech Halman, który „przemaszerował” 3000 m w czasie 11:29.71 i poprawił poprzedni rekord o ponad 13 sekund. Gwiazdą memoriałowych zmaganiań był dwukrotny olimpijczyk i medalista mistrzostw Europy w sztafecie 4x100 m Marcin Jędrusiński (WKS Śląsk Wrocław). Wygrał on biegi na 100 i 200 m uzyskując odpowiednio czasy 10.82 (przy silnym przeciwnym wietrze) i 21.32 s.

Zawodnicy AZS AWFis Gdańsk odnieśli w zawodach dwa zwycięstwa; Piotr Wiaderek nie miał sobie równych w biegu na 400 m, w którym uzyskał drugi w tym sezonie wynik w Polsce – 46.44 s, a bieg na 110 m płw wygrał Marcin Grudka wynikiem 15.09 s.

Niespodziewane rozstrzygnięcie przyniósł bieg memoriałowy na dystansie 3000 m. Faworytem był siódmy w ubiegłorocznych mistrzostwach Europy na 1500 m Mateusz Demczyszak (WKS Śląsk Wrocław), ale o 0.12 s wyprzedził go Michał Bernardelli (LŁKS Prefbet Śniadowo Łomża), który wynikiem 8:07.84 ustanowił rekord życiowy.

Tradycyjnie rozegrano też konkurencje z udziałem sportowców niepełnosprawnych. Wyścigi na wózkach wygrali Monika Seligowska z Lelkowa i weteran Bogdan Król (LUKS Orneta), a w pchnięciu kulą najlepsi byli medaliści igrzysk paraolimpijskich i mistrzostw świata – Renata Chilewska (Start Szczecin) i Tomasz Rębisz z Koszalina.

mm

Indywidualne Mistrzostwa Polski w Gimnastyce Gdańsk 2011

W dniach 26-27 marca 2011 r. w Hali Widowiskowo-Sportowej AWFis odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Polski w Gimnastyce. Organizatorami imprezy byli: Polski Związek Gimnastyczny, KS AZS AWFis Gdańsk i MKS Gdańsk. Na niewątpliwy sukces organizacyjny imprezy wpływ miało wsparcie, jakiego udzieliły organizatorom



Od lewej: absolwent AWFis Dariusz Dobryń, dr Tomasz Dancewicz, dr Mirosław Piątek

Fot. Beata Zarach

władze Gdańska – na czele z prezydentem Pawłem Adamowiczem – i Akademii – z rektorem prof. Waldemarem Moską i Kierownikiem Katedry Sportów Indywidualnych prof. Jarosławem Jaszczur-Nowickim. W zawodach wzięło udział 87 zawodniczek i zawodników z 17 klubów. Złoty medal w wieloboju seniorów zdobył – po raz szósty z rzędu! – Roman Kulesza z AZS AWF Biała Podlaska. Wśród senierek pierwsze miejsce w wieloboju zajęła Monika Frandorf (TS Wisła Kraków), która w drugim dniu mistrzostw dołożyła do tego „złota“ trzy srebrne medale za ćwiczenia na poszczególnych przyrządach. Aż cztery złote i jeden srebrny medal zdobyła Martyna Eland; tym samym zawodniczka UKS SMS Olsztyn została bezapelacyjnie najlepszą juniorką w Polsce.



Przed ćwiczeniem na poręczach

Fot. Beata Zarach

Sukcesy odnosili też gdańszczanie. Wśród seniorów swoją popisową konkurencję – skok – wygrał Marek Łyszczarz (AZS AWFis Gdańsk), który był ponadto drugi w finale ćwiczeń na kółkach. Bardzo dobrze spisał się też jego kolega klubowy, pracownik Zakładu Gimnastyki Kamil Hulbój, który zajął czwarte miejsce w wieloboju, trzecie w finale ćwiczeń na koniu z łękami oraz czwarte w skoku. Natomiast wśród juniorów zdecydowanie najlepszy był Łukasz Borkowski (MKS Gdańsk), który oprócz triumfu w wieloboju, wygrał ćwiczenia na koniu z łękami oraz zdobył srebrny medal w finale ćwiczeń na kółkach.

Dr Tomasz Dancewicz

Wyniki

Seniorzy

wielobój

1. Roman Kulesza (AZS AWF Biała Podlaska) 83,833
2. Maciej Łabutin (NTG Nysa) 80,699
3. Adam Rzepa (BKSG Zawisza Bydgoszcz) 78,600
4. Kamil Hulbój (AZS AWFis Gdańsk) 78,332

ćwiczenia wolne

1. Bartosz Reginiak (AZS AWF Kraków) 13,400
8. Mateusz Słodkowski (AZS AWFis Gdańsk) 11,750

koń z łękami

1. Adam Rzepa (BKSG Zawisza Bydgoszcz) 13,550
3. Kamil Hulbój (AZS AWFis Gdańsk) 13,050

kółka

1. Maciej Łabutin (NTG Nysa) 14,700
2. Marek Łyszczarz (AZS AWFis Gdańsk) 14,500

skok

1. Marek Łyszczarz (AZS AWFis Gdańsk) 15,583
4. Kamil Hulbój (AZS AWFis Gdańsk) 14,166
8. Mateusz Słodkowski (AZS AWFis Gdańsk) 13,300

poręcze

1. Adam Kierzkowski (AZS AWF Biała Podlaska) 15,400

drążek

1. Maciej Łabutin (NTG Nysa) 13,100
1. Roman Kulesza (AZS AWF Biała Podlaska) 13,100

Seniorki

wielobój

1. Monika Frandorf (TS Wisła Kraków) 51,849
2. Marta Pihan-Kulesza (MKS Kusy Szczecin) 51,083
3. Gabriela Janik (TS Wisła Kraków) 50,633

skok

1. Gabriela Janik (TS Wisła Kraków) 13,683
1. Joanna Litewka (KS Korona Kraków) 13,683

poręcze

1. Gabriela Janik (TS Wisła Kraków) 12,400

równoważnia

1. Marta Pihan-Kulesza (MKS Kusy Szczecin) 14,033

ćwiczenia wolne

1. Marta Pihan-Kulesza (MKS Kusy Szczecin) 13,600

Juniorzy

wielobój

1. Łukasz Borkowski (MKS Gdańsk) 79,916
2. Konrad Kacprzyk (KS Iskra Zabrze) 76,433
3. Jacek Pozowski (AZS AWF Kraków) 73,133

Juniorki

wielobój

1. Martyna Eland (UKS SMS Olsztyn) 45,733
2. Aleksandra Biskup (TS Wisła Kraków) 45,683
3. Weronika Woźniak (TS Wisła Kraków) 45,183

„Tajniki” sukcesu w Zakładzie Gimnastyki AWFIS w Gdańsku (lata 1985-2008)

Przesłaniem tego artykułu niech będzie sentencja Eurypidesa, że „Sukces jest wynikiem podejmowania szybkich i właściwych decyzji” (dodam: na każdym szczeblu organizacyjnym). Wzmocnijmy ją jeszcze słowami Heraklita z Efezu, który stwierdził: „Wiedza nie wystarcza – trzeba ją stosować, chęć nie wystarcza – trzeba działać”.

Motto:

„Kto nie szanuje własnych dokonań i wartości, nie będzie szanowany”

Przytoczone powyżej sentencje starożytnych mędrców były wyznacznikami, którymi kierowaliśmy się przy budowaniu prestiżu Katedry Gimnastyki, nie tylko w skali regionalnej, ale i ogólnopolskiej, a w niektórych przypadkach także europejskiej i światowej. Moim zamiarem nie jest jednak prezentacja dokonań pracowników Zakładu Gimnastyki na przestrzeni czterdziestu lat funkcjonowania uczelni, lecz wskazanie czynników, które spowodowały dynamiczny rozwój Zakładu, po to, aby móc je – choć po części – przetransponować do innych jednostek organizacyjnych uczelni, jak również zastosować w pracy całej kadry kierowniczej AWFIS.

Artykuł ten jest utrzymany w formie eseju; wierzę, że jako taki wpisuje się w dyskusje na temat trudnej sytuacji Akademii, uczelni, która – w moim przekonaniu – zmagą się przede wszystkim z problemem utrzymania akademickości, a dopiero w drugiej kolejności – z trudnym zadaniem wyjścia z zapaści finansowej. Te dwie ważne kwestie, w tym właśnie porządku, rozstrzygną o powrocie naszej *Alma Mater* do poziomu sprzed trzech lat.

Sformułowana na początku lat 80. koncepcja funkcjonowania Zakładu, łącząca dydaktykę, naukę i sport, była podstawowym z czynników, które odegrały decydującą rolę w naszym działaniu. Wizja ta przyczyniła się do obrania kierunku działania, by w dalszej kolejności odpowiedzieć na pytanie, jak ją zrealizować.

Odpowiedzią na tak sformułowane pytanie było: po pierwsze – właściwy dobór kadry i jej „dyrygenta” (lub „dyrygentów”), po drugie – stworzenie warunków niezbędnych do działania, i wreszcie po trzecie – danie „dyrygentom” swobody podejmowania decyzji, tak by nie byli „atrapą” w sprawowaniu swoich funkcji. Tymi „dyrygentami” w Zakładzie byli: dr Józef Karniewicz – odpowiedzialny za funkcjonowanie sekcji gimnastycznej chłopców, prof. Stanisław Sawczyn i prof. Kazimierz Kochanowicz – odpowiedzialni za prowadzenie naborów do sekcji, dr Barbara Kulesza – zaangażowana w pracę z Zespołem Tańca Ludowego „Neptun” i prof. Zbigniew Szot – kierownik Zakładu odpowiedzialny za całość działań dydaktycznych, organizacyjnych, naukowych i sportowych.

Drugim wyznacznikiem, który ułatwił funkcjonowanie Zakładu w takiej formule, było utworzenie Katedry Gimnastyki, co pozwoliło na zlikwidowanie zbędnego ogniwa decyzyjnego (z-ca dyrektora Instytutu, dyrektor Instytutu, prodziekani), hamującego podejmowanie wszelkich decyzji. Dla zilustrowania powyższej kwestii przywołam następujący przykład: w grudniu 1992 r. Zarząd AZS AWF pod kierownictwem ówczesnego rektora, prof. Zbigniewa Mroczyńskiego, podjął decyzję o likwidacji sekcji gimnastyki chłopców. W przeciągu kilkunastu dni, wliczając w to okres świąteczny, powołaliśmy Międzyszkolny Klub Sportowy – Katedra Gimnastyki AWF w Gdańsku (MKS-KG AWF) – który funkcjonował w takiej strukturze do roku 2000, tj. do momentu zdobycia brązowego medalu olimpijskiego przez zawodnika sekcji, Leszka Blanika. Obranie takiego kierunku działania doprowadziło do stworzenia Gdańskiego Modelu Funkcjonowania Katedry – jedynej w Polsce koncepcji stanowiącej „klinikę” dla dydaktyki, sportu wyczynowego i badań naukowych (J. Karniewicz, S. Sawczyn, K. Kochanowicz i Z. Szot)

Kolejnym czynnikiem, który mobilizował do pracy, był obowiązek sporządzania przez nauczycieli akademickich indywidualnych planów doskonalenia. Zabieg ten pozwolił na ocenę każdego pracownika na podstawie jego działań w całym roku akademickim (artykuły, recenzje, konferencje, doskonalenie osobiste z działalności organizacyjno-szkoleniowej) oraz sporządzenie planu działania na przyszły rok. Bez takiego planu żadna praca zespołowa nie dałaby zakładanych rezultatów, ze względu na brak krytycznej oceny swojej pracy i możliwości porównania jej z wynikami innych. Ponadto brak takiego planu w prostej linii prowadzi do obniżenia „mobilności naukowej” pracowników, co pokazują statystyki ostatnich lat w naszej uczelni. Przykładowo, w 2010 r. na 180 pracowników naukowo-dydaktycznych przypadło zaledwie ok. 170 artykułów. Spadła liczba wydanych skryptów, książek i monografii, zmniejszyła się też aktywność pracowników uczelni w kontekście udziału w konferencjach naukowo-dydaktycznych. Obniżył się również poziom naukowy prac doktorskich i habilitacyjnych. Do-

dam jeszcze, że wcześniej – tu mowa już nie o nauce, a o sporcie wyczynowym – zlikwidowano sekcję piłki ręcznej mężczyzn, a zespół kobiet – nie tak dawno jeszcze mistrz Polski – spadł z ekstraklasy do I ligi.



Od lewej: dr Józef Karniewicz, prof. Stanisław Sawczyn, prof. Kazimierz Kochanowicz. Zdjęcia z archiwum prof. Z. Szota (1998 r.)

Bardzo ważnym czynnikiem rozwoju Katedry była stabilizacja kadry kierowniczej, która, na przestrzeni 25 lat funkcjonowania Zakładu, prawie nie zmieniała się. Stabilizacja ta dawała możliwość konsekwentnego wyznaczania kierunków działania i ich realizacji. Jednym z przykładów tej konsekwencji były odbywające się zawsze w połowie września spotkania, na których przedstawiano roczny plan działalności, podawano tematykę zebrań i wyznaczano osoby odpowiedzialne za ich organizację. Zabieg ten eliminował akcyjność, tymczasowość i chaos, stanowił stabilizację na każdym odcinku pracy zawodowej. Należy wspomnieć również o organizacji pracy sekretariatu Zakładu, który funkcjonował niezależnie od absencji sekretarki (dyżury pracowników), a także sposobie przekazywania bieżących informacji w „Książce zaleceń, rozporządzeń i ustaleń”.

Efekty tych wszystkich działań okazały się więcej niż zadowalające. Rozpocznę od nauki: uzyskanie przez 4 osoby habilitacji (kolejno Z. Szot, K. Kochanowicz, S. Sawczyn, M. Lipowski), 5 doktoratów (Z. Olaszewska, D. Fostiak, D. Kruczkowski, T. Dancewicz, B. Kulesza), wydanie 15 monografii (T. Dancewicz, S. Sawczyn, D. Fostiak, Z. Szot, M. Lipowski), skrypty i programy – 24 pozycje (J. Karniewicz, S. Sawczyn, K. Kochanowicz, A. Drobnik, Z. Szot), opublikowanie ponad 900 artykułów, opracowanie i wydanie 6 folderów (w tym 4 ZTL „Neptun”), uczestnictwo w 150 konferencjach naukowych. Należy tu zaznaczyć, że to właśnie w gimnastyce pracownik Akademii uzyskał pierwszą w naszej uczelni habilitację (1988).

W sporcie wyczynowym warto wymienić: wielokrotne zdobycie przez naszych zawodników – prowadzonych przez nauczycieli akademickich – Drużynowego Mistrzostwa Polski, ponad 500 medali na MP w gimnastyce i 2 medale olimpijskie Leszka Blanika. Z tego tytułu otrzymywaliśmy wiele podziękowań od władz wojewódzkich i miejskich oraz od rodziców naszego mistrza olimpijskiego, pamiętamy także

uroczystą laudację przygotowaną przez prof. dr. hab. Andrzeja Pawłuckiego, wygłoszoną w Dworze Artusa 8 kwietnia 2008 r., podczas ogłoszenia wyników plebiscytu „Orzeł Pomorski”.

Czynnikiem konsolidującym pracowników w Zakładzie było bogate wystawiennictwo – w latach 1992-2000 zapelniliśmy 14 tablic wzdłuż korytarza, a także sporządziliśmy 197 plansz dydaktycznych pomocnych w kształceniu studentów, rozmieszczonych w salach gimnastycznych i wzdłuż głównego ciągu komunikacyjnego (do basenu). Warto też wspomnieć o organizowanych rokrocznie zawodach gimnastycznych podsumowujących pracę dydaktyczną po II roku zajęć, pokazach masowych i programach na inaugurację roku akademickiego, ponad 100 występach ZTL „Neptun” oraz o wielu innych, mniejszych dokonaniach.

Niezwykle cennym dowodem wdzięczności za dobrze prowadzone zajęcia dydaktyczne były podziękowania studentów w postaci wierszy i piosenek: „Zajęcia, które pamiętam” (B. Neunert, 1989), „Nauczyciele, których się nie zapomina” (K. Łotysz-Gawęcka), „Podziękowania dla prowadzącego” (studentki grupy E1, 1996), „Gimnastyka – rzecz wspaniała” (J. Stachurska, K. Wardziński, A. Głowienka, A. Paluszkiwicz, A. Deptuła, M. Głowienka, 1997), „Drogi Profesorze” (A. Lipski, W. Lipski), „Piosenka o gimnastyce” (grupa III A2 1998), wiersz o pokazie artystycznym dla Rektorów Akademii pt. „Czas ucieka” (K. Skwierawska, 1998), „Na cześć Kapitana, naszego Kapitana” (P. Sobolewski, III r. gr. 7, 1988) i wiele innych. W 2010 roku studenci Akademii przyznali pracownikom Zakładu tytuły: „Złoty mówca” – A. Drobnik, „Przyjazne serce” – D. Kruczkowski i „Żelazna ręka” – Z. Szot, do których to wyróżnień dołączono pamiątkowe statuetki.

Reasumując:

- ważną czynnością w naszej działalności było podsumowywanie okresowych osiągnięć, wskazywanie zaniedbań i formułowanie pytań, co należy zrobić, by było lepiej. Bez tego ogniwa nie byłoby tak znaczącego postępu w kierowaniu ponad 20-osobową grupą pracowników Katedry Gimnastyki,
- istotne było skupienie ww. wyznaczników i czynników w jednym miejscu, w jednym czasie, i w skonolidowanej grupie osób z doświadczeniem zawodowym i organizacyjnym,
- odrzucono partykularne interesy w celu podejmowania strategicznych decyzji dla dobra rozwoju Katedry Gimnastyki gdańskiej AWFIS.

Tylko rzetelna praca u podstaw dała gwarancję osiągnięcia sukcesu. I to są tego sukcesu „tajniki” – tylko tyle i aż tyle.

Prof. dr hab. Z. Szot

Czołem o gwiazdy uderzać!

W poprzedniej *PANORAMIE* zdążyliśmy zamieścić informację z ostatniej chwili o zwycięstwie Sylwii Gruchały w turnieju Pucharu Świata florecistek w Budapeszcie. O tym sukcesie i o olimpijskich kwalifikacjach rozmawiamy z trenerem kadry narodowej, fehmistrzem Longinem Szmitem.

Czy triumf w Budapeszcie stawia Sylwię Gruchałę w uprzywilejowanej sytuacji w walce o kwalifikację olimpijską?

Kwalifikacje rozpoczęły się formalnie dopiero majowym turniejem w Szanghaju i zakończą się w maju 2012 roku, toteż mogłoby się wydawać, że zwycięstwo



Fechmistrz Longin Szmit

Fot. Archiwum Sietom AZS AWFis

Sylwii w Budapeszcie nie będzie się w nich liczyć. Trzeba jednak pamiętać, że taki sukces ma wpływ na miejsce zawodniczki w światowym rankingu, a to z kolei przekłada się na rozstawienie w turniejowych drabinkach.

To może wyjaśnijmy, jak taki ranking powstaje.

Ranking Międzynarodowej Federacji Szermierczej (FIE) ustalany jest rotacyjnie, na podstawie wyników imprez rozegranych na przestrzeni ostatnich miesięcy – indywidualny na podstawie 5 turniejów Puchar Świata i 3 turniejów Grand Prix, a drużynowy na podstawie 5 turniejów PŚ; liczą się też oczywiście – i to bardzo – wyniki mistrzostw świata i Europy. Tak więc zwycięstwo Sylwii w Budapeszcie zostanie „wymazane” dopiero w kwietniu 2012 roku.

W kwalifikacjach olimpijskich rywalizują także drużyny narodowe i chyba na tę rywalizację powinniśmy szczególnie zwracać uwagę.

Zdecydowanie tak. Na igrzyska zakwalifikuje się osiem trzyosobowych zespołów: cztery najlepsze z listy światowej, mistrz Azji, mistrz obu Ameryk i mistrz Afryki, a stawkę uzupełni reprezentacja Wielkiej Brytanii. Daje to łącznie 24 zawodniczki i wszystkie one będą miały prawo do występu w turnieju indywidualnym. Dla pozostałych zostanie tylko 8 miejsc, a więc trzeba być w ścisłej czołówce rankingu.

Dziś nasze florecistki poleciałyby do Londynu, bo zajmują w rankingu czwarte miejsce. Pierwsze są Włoszki, no i niestety – zgodnie z regulaminem FIE – regularnie trafiamy na nie w półfinałach turniejów PŚ i regularnie przegrywamy.

W tym sezonie walczyliśmy z Włoszkami cztery razy; dwa razy przegraliśmy wyraźnie, ale dwa razy byliśmy dosłownie o włos od zwycięstwa. Prawda jest taka, że jedynym sposobem na to, żeby poprawić miejsce w rankingu, jest zacząć z nimi wygrywać.

To może lepiej skoncentrować się na obronie czwartego miejsca, gwarantującego start w Londynie i drużyny, i trzech zawodniczek w turnieju indywidualnym. Jaka jest nasza przewaga nad najgroźniejszymi rywalkami?

Przewaga nad piątym i szóstym zespołem jest dość duża, wynosi kilkadziesiąt punktów. Stracić ją możemy praktycznie tylko w mistrzostwach świata, które są punktowane podwójnie, i ewentualna wpadka – odpukać! – mogłaby nas drogo kosztować. Ale ja często powtarzam, że nie należy się koncentrować na liczeniu punktów, ale po prostu pracować nad sobą i sprawić, żeby awans na igrzyska był bezdyskusyjny.

Przez wiele lat skład naszej drużyny, regularnie zdobywającej medale w imprezach najwyższej rangi, był wyjątkowo stabilny; zachodziły w nim co najwyżej „kosmetyczne” zmiany. W tym sezonie jest inaczej; wygląda na to, że wciąż szuka pan optymalnego zestawienia.

To prawda, ale tak się po prostu złożyło. Ania Rybicka – w tym roku bardzo dużo odnawiających się kontuzji, Kasia Kryczka – do niedawna pewny punkt reprezentacji, a w tym sezonie w okolicach setnego miejsca

w prawie każdym turnieju; dwa razy obdarzyłem ją zaufaniem i włączyłem do drużyny, i była to totalna kłapa, Karolina Chlewińska – w pierwszej walce w turnieju Dwór Artusa w Gdańsku tak nieszczęśliwie zderzyła się z angielską rywalką, że zerwała więzadła w palcu wskazującym, najważniejszym dla florecistki. Przeszła niedawno operację i na tegoroczne mistrzostwa świata na pewno nie pojedzie. Wśród pozostałych zawodniczek nie ma takiej, której dotychczasowe osiągnięcia dawałyby gwarancję stabilnych występów, dlatego ustalając w jakimś turnieju skład drużyny, kieruję się wynikami poprzedzających „drużynówkę” turniejów indywidualnych, starając się nagrodzić te najlepsze za ambitną postawę.

A kto – poza Sylwią Gruchałą – reprezentuje się w tej chwili najkorzystniej?

Martyna Synoradzka z AZS AWF Poznań, a zaraz za nią Magdalena Knop z AZS AWFIS Gdańsk. Na dzisiaj skład: Gruchała, Rybicka, Synoradzka, Knop jest bardzo prawdopodobnym składem na lipcowe mistrzostwa Europy w Sheffield.

Wróćmy jeszcze na chwilę do zwycięstwa Sylwii Gruchały w Budapeszcie. Aż dwa lata czekała nasza najlepsza florecistka na triumf w turnieju Pucharu

Świata. Zestaw pokonanych tam w drodze do finału rywalek musi robić wrażenie: mistrzyni świata z 2009 i 2010 roku – Aida Szanajewa (Rosja) i Elisa di Francisca (Włochy), wicemistrzyni olimpijska z Pekinu Hyun Hee Nam (Korea Południowa), no i na koniec dramatyczny finał wygrany po dogrywce z Rosjanką Julią Biriukową.

Brakuje tylko Valentiny Vezzali, ale z nią wygrać nie mogła, bo wcześniej Włoszkę wyeliminowała Biriukowa. Wydawało nam się, że to zwycięstwo będzie w przypadku Sylwii swoistym przełamaniem, ale zaraz potem przytrafiły się jej dwie wpadki: przegrana o „16-tkę” w Szanghaju i o „32-kę” w Seulu. Do tego ciągle pobolewa ją ściętno Achillesa i lekarze twierdzą, że potrzebny jest albo bardzo długi odpoczynek, albo operacja. To wszystko sprawia, że Sylwii trudno czasem uwierzyć w swoje możliwości, a – jak mówi poeta – „kto w siebie nie wierzy ni w snute zamiary, czołem o gwiazdy nie uderzy; przez życie nie przejdzie, lecz przez jego szpary”. A my chcemy, żeby nie tylko Sylwia, ale też każda inna zawodniczka, „czołem o gwiazdy uderzała”.

Rozmawiał Mariusz Machnikowski

Najważniejsze jest Weymouth

Zasady kwalifikacji olimpijskich deskarzy wyjaśnia PANORAMIE

trener kadry narodowej Paweł Kowalski

Trwa znakomita passa polskich deskarzy. Po wygraniu „dubletem” ubiegłorocznych Mistrzostw Świata w klasie RS:X, świetnie spisali się w rozegranych na przełomie kwietnia i maja prestiżowych regatach Pucharu Świata we francuskim Hyeres: mistrz świata Piotr Myszka był pierwszy, wice-mistrz – Przemysław Miarczyński – piąty, a Łukasz Grodzicki dziewiąty. Mógłby Pan pokrótce opisać, jak przebiegała ta rywalizacja? Czy w Hyeres stała się cała światowa czołówka?

Regaty w Hyeres były pierwszym tegorocznym międzynarodowym startem naszych zawodników. Po wielomiesięcznych treningach przyszedł czas na sprawdzenie, w którym miejscu jesteśmy. Obsada była bardzo mocna – ze światowej czołówki zabrakło tylko trzech zawodników. Tak się złożyło, że regaty były dość jednostronne pod względem warunków wiatrowych – zdecydowanie przeważały słabe wiatry. Piotr i Przemek od początku znajdowali się w czołówce stawki, Łukasz żeglował równo w poszczególnych wyścigach. Przed wyścigiem medalowym – finałowym –

Piotr prowadził, Przemek był piąty, a Łukasz siódmy. Tylko tego ostatniego dnia wiatr wiał z prędkością powyżej 12 węzłów. Przemek zwyciężył, Piotr finiszował czwarty, ale w klasyfikacji generalnej Piotr utrzymał pierwsze miejsce, a Przemek pozostał na piątym. Natomiast główni rywale Łukasza wyprzedzili go w tym wyścigu, co spowodowało, że przesunął się na dziewiątą pozycję w klasyfikacji generalnej. Reasumując, nasz start w Hyeres można ocenić pozytywnie. Cieszy fakt, że ciężka praca przynosi zamierzone efekty.

Regaty w Hyeres nie są uwzględnione w wykazie imprez, które będą się liczyły w walce o nominację olimpijską. Jakie są w takim razie zasady krajowej rywalizacji o udział w igrzyskach w Londynie w 2012 roku? I czy jest to rywalizacja wyłącznie pomiędzy naszymi najbardziej utytułowanymi zawodnikami, Piotrem Myszką i Przemysławem Miarczyńskim?

W żeglarskiej klasie RS:X w igrzyskach olimpijskich może startować tylko po jednym zawodniku i jednej za-

wodnicze z danego kraju. Krajowe kwalifikacje olimpijskie są otwarte, co oznacza, że o nominację walczą wszyscy zawodnicy, którzy biorą w nich udział. Piotr i Przemek są najbardziej utytułowani i jest prawdopodobne, że rywalizacja ta sprowadzi się wyłącznie do walki pomiędzy nimi. Regaty zaliczane do krajowych kwalifikacji to: czerwcowy Puchar Świata w Wielkiej Brytanii, regaty PreOlympic w sierpniu – również w Wielkiej Brytanii oraz mistrzostwa świata, które odbędą się w grudniu w Australii. Liczy się suma ze-



Najlepsi w Hyeres. Od lewej: Julien Bontemps (Francja, 2. miejsce), Piotr Myszkowski (1. miejsce), Shahar Zubari (Izrael, 3. miejsce)

Fot. Archiwum RS:X TEAM

branych punktów z jednym zastrzeżeniem. Otóż jeżeli tylko jeden zawodnik zdobędzie medale w czerwcu i sierpniu, to automatycznie wygrywa eliminacje, bez względu na to, jak będzie w grudniu. Powód – regaty w Wielkiej Brytanii rozgrywane będą na akwenu olimpijskim i jeżeli jeden zawodnik będzie osiągał medalowe rezultaty na tym akwenu, to wygra kwalifikację.

A zatem, w kontekście rywalizacji o wyjazd na igrzyska, najbardziej istotne będą regaty w Weymouth, na południu Wielkiej Brytanii. Czy zna Pan tamtejszy akwen? Jakie warunki tam panują i jakie elementy żeglarskiego rzemiosła wydają się być najistotniejsze, żeby odnosić na nim sukcesy?

Tak, akwen jest nam dobrze znany. W 2009 roku startowaliśmy tam na mistrzostwach świata i regatach Pucharu Świata. O sukcesie zadecyduje perfekcyjne przygotowanie pod każdym względem. Klasa RS:X będzie się ścigać zarówno wewnątrz portu w Weymouth, jak i na zewnątrz. Trasy będą ustawiane w różnych miejscach. Będziemy żeglować na płaskiej wodzie i przy dużym zafalowaniu – na prądach. Trudno wymienić te najważniejsze aspekty przygotowań – po prostu wszystko jest ważne.

Czy przyszłoroczne igrzyska olimpijskie są już w tym roku bezwzględnie priorytetem, czy też nasi reprezentanci przygotowywać będą szczyt formy na grudniowe mistrzostwa świata w australijskim Perth? I jak traktowana będzie w tym sezonie rywalizacja o Puchar Świata?

Tak, igrzyska są już teraz priorytetem. Jednak nasza ekipa jest liczna i ponieważ w igrzyskach może startować tylko jeden zawodnik z danego kraju, to do Perth pojedzie na pewno dobrze przygotowana ekipa, która powalczy o medale. Ta grupa zawodników szczyt formy będzie szykować na grudzień.

Z mojego punktu widzenia to trochę niesprawiedliwe, że – mając w kraju mistrza i wicemistrza świata – możemy wysłać na igrzyska tylko jednego deskarza. Czy nie obawia się Pan tego, że „wypalą” się oni w przedolimpijskiej rywalizacji i w walce o olimpijskie medale nasz reprezentant nie spiesz się już na miarę oczekiwań?

Wielka szkoda, że tak jest. W żeglarskim świecie na arenie międzynarodowej kwalifikują się jedynie kraje, a dla nas byłoby lepiej, gdyby kwalifikowali się bezpośrednio poszczególni zawodnicy, tak jak to jest w innych dyscyplinach. *A propos* wypalenia się: myślę, że zamknięcie kwalifikacji krajowych najpóźniej do końca grudnia 2011 pozwoli nam spokojnie – zgodnie ze sztuką – przygotować reprezentację na Igrzyska Olimpijskie w Londynie. Nasi reprezentanci będą w optymalnej formie.

jgm

Z ostatniej chwili:

Przemysław Miarczyński (SKŻ Hestia Sopot) był 4., a mistrz świata Piotr Myszkowski (AZS AWFiS Gdańsk) 5. w klasie RS:X w zaliczanych do klasyfikacji Pucharu Świata Skandia Sail For Gold Regatta w Weymouth. Zwyciężył Brytyjczyk Nick Dempsey. Tym samym Myszkowski zabraknie w sierpniowych regatach przedolimpijskich na tym samym akwenu, ale jednocześnie wiadomo, że rywalizacja deskarzy o to, kto będzie reprezentował Polskę podczas Igrzysk Olimpijskich w Londynie, rozstrzygnie się dopiero na grudniowych mistrzostwach świata w Perth.

Duży krok w walce o olimpijską kwalifikację uczyniła w tej samej klasie Zofia Klepacka (YKP Warszawa), która w Weymouth uległa tylko Hiszpance Marinie Alabau.

Sezon 5-lecia powstania NCŻ rozpoczęty!

Uroczystym otwarciem Sezonu Żeglarskiego 2011 rozpoczął się jubileusz 5-lecia powstania Narodowego Centrum Żeglarstwa AWFIS w Górkach Zachodnich. 7 maja, przy pięknej i słonecznej pogodzie oraz rześkiej bryzie morskiej, podniesiono na przystani banderę. Na uroczystość przybyła duża grupa przyjaciół i sympatyków żeglarstwa nie tylko z naszej uczelni czy Trójmiasta, ale i z całej Polski.

Gości powitał kierownik NCŻ dr Krzysztof Zawalski. Szczególnie serdeczne było powitanie żeglarzy niepełnosprawnych z Poznania, Łodzi i Warszawy, którzy – jak sami twierdzą – dzięki gdańskiej uczelni znaleźli wreszcie przyjazne i jedyne w kraju miejsce do treningów i startów w paraolimpijskich kla-

Następnie głos zabrał Marszałek Województwa Pomorskiego Mieczysław Struk, życząc wszystkim licznie przybyłym żeglarzom udanego sezonu. W swoim wystąpieniu nawiązał on również do „burzy”, która wybuchła wokół AWFIS w ostatnim czasie. Marszałek wyraził zado-

tworzenia specjalistycznych laboratoriów badawczych. Zapewnił, że Narodowe Centrum Żeglarstwa nadal będzie traktowane jako morska wizytówka naszej uczelni. Miłym zaskoczeniem było wystąpienie prezesa firmy Henry Lloyd Poland Andrzeja Schuetza, który – z okazji 5-lecia powstania NCŻ – wręczył rektorowi firmową kurtkę z prośbą, aby osobiście sprawował nadzór nad dalszym rozwojem tego wyjątkowego centrum żeglarskiego.

W gronie przybyłych na uroczystość gości znaleźli się przedstawiciele licznych instytucji: Urzędu Morskiego w Gdyni z dyrektorem dr. inż. Andrzejem Królikowskim na czele, Pomorskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego z wiceprezesem kmr. Edwardem Kinasem, Pomorskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego z prezesem Janem Jakubowskim, Gdańskiej Federacji Żeglarstwa z prezesem Janem Taliakiem, Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej z dyrektorem Mściślawem Nakoniecznym i wielu innych. Nie zabrakło też wybitnych regatowców. Podniesienie bandery świętował ze wszystkimi gośćmi przebywający w NCŻ na zgrupowaniu Mateusz Kusznierewicz wraz ze swoim załogantem Dominikiem Życkim. Na czele pocztu sztandarowego siedł Piotr Myszka, aktualny mistrz świata w klasie RS:X. Obecna była również pierwsza dama polskiego żeglarstwa, kpt. j. Krystyna Chojnowska Liskiewicz.

Dr Zawalski nakreślił plany Centrum na najbliższe miesiące. Najciekawszym wydarzeniem sportowym w tym sezonie będą nie-



Od lewej: Marszałek Województwa Pomorskiego dr Mieczysław Struk, kierownik NCŻ dr Krzysztof Zawalski

Fot. NCŻ

sach 2.4mR i Sonar. Podkreślili oni osobiste zaangażowanie w tej mierze kierownika NCŻ, który z kolei – w dowód podziękowania za współtworzenie programu rozwoju żeglarstwa osób niepełnosprawnych, stanowiącego jeden z podstawowych kierunków działalności Centrum – zrewanżował się prezesowi Polskiego Stowarzyszenia klasy 2.4mR Romanowi Durdzie i prezesowi Polskiego Stowarzyszenia Żeglarzy Niepełnosprawnych Jackowi Dzięciołowskiemu wręczeniem wydanej ostatnio monografii o powstaniu Narodowego Centrum Żeglarstwa.

wolenie, że uczelnia powróciła w końcu na właściwy kurs, oparty na swoich najlepszych tradycjach i ludziach, którzy tworzyli jej świetność. Pogratulował również dr. Krzysztofowi Zawalskiemu powrotu na stanowisko kierownika Centrum, które stało się dumą całego regionu pomorskiego.

Po marszałku wystąpił Rektor AWFIS prof. Waldemar Moska. Dziękując władzom samorządowym za wspieranie uczelni przy okazji realizacji nowych projektów inwestycyjnych, m.in. budowy Hali Błanika, termomodernizacji obiektów dydaktycznych uczelni oraz

wątpliwie wrześniowe Mistrzostwa Polski w Klasach Olimpijskich (RS:X, Finn, Laser i 470), organizowane przez AZS AWF i S Gdańsk – wspólnie z PZZ – na akwenu Górek Zachodnich po dwudziestoletniej przerwie. Wcześniej, najprawdopodobniej w końcu sierpnia, do przystani NCŻ zawinie jacht „Lady

Coppe, podczas której ma zostać podpisana umowa o dalszej współpracy obu instytucji.

Sezon żeglarski w NCŻ będzie również obfitował w rejsy morskie na flagowej jednostce „Śniadeciki”, zgrupowania sportowe oraz kursy dla dzieci i dorosłych. Swój port macierzysty znalazł w naszej

ze Szczecina, dzięki grupie biznesmenów z firmy deweloperskiej Włodarzewska S.A. z Warszawy. Kalendarium NCŻ zakłada organizację kilkunastu imprez o charakterze ogólnopolskim, regionalnym i lokalnym.

Największą troską kierownika Centrum jest rozbudowa mariny



Sympatycy żeglarstwa i NCŻ na uroczystości otwarcia sezonu

Fot. NCŻ

Maud” ze słynnym żeglarzem i podróżnikiem Gerardem D’Abouvillem z Francji, który w 1980 r., jako pierwszy człowiek, pokonał w łodzi wiosłowej Atlantyk (w 71 dni i 23 godziny), a potem – również samotnie – przepłynął Ocean Spokojny. Z kolei pod koniec roku spodziewana jest wizyta dyrektora francuskiej *Ecole Nationale de Voile* z Quiberon, Jeana-Leopolda

przystani słynny jacht „Polonez”, na którym kpt. j. Krzysztof Baranowski, w latach 1972-73, opłynął samotnie świat trasą prowadzącą wokół Przylądka Horn. Po licznych sportowych wyczynach jacht przechodził z rąk do rąk, a przez blisko 20 lat niszczał wystawiony na ląd. Udało się go jednak uratować. Został odrestaurowany pod okiem kpt. j. Brunona Salcewicza

o kolejne 60 miejsc postojowych. Niestety, w tej sprawie przez ostatnie dwa lata zrobiono niewiele. Nowe kierownictwo uczelni zapaliło na szczęście zielone światło dla tych ambitnych planów. Nie pozostaje więc nic innego, jak życzyć: „Stopy wody pod kilem i pomyślnych wiatrów dla NCŻ i wszystkich jego sympatyków!”

NCŻ



Kalendarium NCŻ (do końca września 2011 r.)

Regaty Mediów o Puchar 5-lecia NCŻ
Regaty w klasie Optimist z okazji 5-lecia NCŻ

Regaty w klasie Optimist o Puchar Limito

Regaty o Puchar Dyrektora Wydziału Edukacji UM Gdańska
klasa Balt 23 oraz

Mistrzostwa Szkół Gdańskich w Klasie Optimist

VI Akademickie Mistrzostwa Polski

klasy olimpijskie: RS:X, Laser, 470, 49-er

IV Otwarte Mistrzostwa Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych
klasa 2.4 mR – regaty integracyjne

Impreza główna

MISTRZOSTWA POLSKI KLAS OLIMPIJSKICH

klasy: RS:X, Laser, Finn, 470

18 czerwca

27-28 sierpnia

11 września

16-18 września

17-18 września

22-25 września

Wolontariat UEFA EURO 2012



W czerwcu rozpoczęto przyjmowanie zgłoszeń wszystkich chętnych do zostania wolontariuszem UEFA EURO 2012. O zasady wyboru wolontariuszy PANO-RAMA pyta Adama Olkowicza, dyrektora Turnieju UEFA EURO 2012 w Polsce.

Jak duże jest zainteresowanie rozpoczętym właśnie naborem? Jaki procent chętnych ma szansę na pracę przy największej imprezie sportowej kiedykolwiek organizowanej w naszym kraju?

Zainteresowanie jest ogromne. Od dłuższego czasu otrzymujemy wiele maili i telefonów z pytaniami, jak zostać wolontariuszem podczas Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012. W kwietniu, spośród 500 kandydatów z całej Polski, wyłoniliśmy 80 wolontariuszy-rekruterów, którzy pomogą nam podczas rozmów kwalifikacyjnych. Odbędą się one od września do listopada bieżącego roku.

Co prawda informowaliśmy już studentów AWFIS o kryteriach, jakie trzeba spełniać, aby zostać wolontariuszem, ale czy moglibyśmy raz jeszcze przypomnieć o podstawowych wymaganiach?

Ukończone 18 lat w dniu 1 marca 2012 roku i znajomość języka angielskiego na poziomie komunikatywnym – to najważniejsze kryteria. Poza tym liczy się dyspozycyjność w czasie Turnieju. Bardzo ważna jest dla nas także motywacja przyszłych wolontariuszy, entuzjazm i wyznawanie zasad *fair play*.

Kto będzie wybierał wolontariuszy i jak będzie przebiegał ostatni etap rekrutacji? Kto zostanie zaproszony na rozmowy kwalifikacyjne i gdzie się one odbędą?

Na podstawie zgłoszeń wypełnionych na stronie internetowej UEFA.com Zespół Wolontariatu EURO 2012 Polska dokona wyboru osób, które zostaną zaproszone na rozmowy. Odbędziemy je we wszystkich Miastach-Gospodarzach. Z tymi, którzy spełnią nasze oczekiwania, zostaną podpisane stosowne umowy i od tego momentu będą oni mieli status oficjalnych wolontariuszy UEFA EURO 2012.

Po dokonaniu wyboru wolontariuszy potrzebne będzie zapewne ich przeszkolenie. Jak długo ono potrwa i na ile będzie intensywne?

Szkolenia będą różne, ich program jest wyjątkowo bogaty i obejmuje także imprezy integracyjne i społeczno-kulturalne. Każdy wolontariusz będzie musiał na początku przejść kilka szkoleń w internecie (e-learning). Później zaprosimy wszystkich na szkolenia bezpośrednio: ogólne i funkcyjne, na stadionach czy w innych przyszłych miejscach pracy wolontariuszy UEFA EURO 2012. Obszarów ich działania jest 20.

Wolontariusze pracować będą na stadionach, lotniskach, w hotelach, punktach dystrybucji biletów, itd. Czy będzie wprowadzona wśród nich „specjalizacja”, czy też każdy będzie przygotowany do wykonywania wszystkich czynności?

Wszyscy kandydaci już na etapie naboru proponują stosowny obszar działania i swoją funkcję. Każda z nich jest szczegółowo opisana na stronie UEFA.com. W zależności od funkcji wolontariusze będą przechodzić różne szkolenia. Będą też mieć jasno określone zadania. Została również stworzona funkcja *Ace volunteer*; jest to wolontariusz, który będzie gotowy do zastąpienia w razie potrzeby innych wolontariuszy, bez względu na funkcje.

Jakie korzyści może przynieść młodym ludziom praca w charakterze wolontariusza podczas EURO 2012?

Dzięki udziałowi w Oficjalnym Programie Wolontariatu UEFA EURO 2012 ogółem ponad pięć i pół tysiąca osób w Polsce i na Ukrainie pozna, jak wygląda od zplecza przygotowanie trzeciej największej imprezy sportowej na świecie oraz weźmie udział w profesjonalnie przygotowanym programie wolontariatu. Jest to wiedza i doświadczenie, które pozostanie długo po zakończeniu Turnieju. To służba społeczna i źródło osobistej satysfakcji.

jgm



Oficjalny Program Wolontariatu UEFA EURO 2012 Briefing w AWFIS

25 maja 2011 r., na niespełna trzy tygodnie przed rozpoczęciem rekrutacji wolontariuszy UEFA na potrzeby EURO 2012, w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku odbył się – skierowany do przedstawicieli regionalnych mediów – briefing dotyczący Oficjalnego Programu Wolontariatu UEFA EURO 2012. Spotkanie to było jednym z elementów ogólnokrajowego przedsięwzięcia prowadzonego przez Zespół Programu Wolontariatu UEFA EURO 2012.

Spotkanie z mediami poprzedziła ponadgodzinna prezentacja pod tytułem „Włącz się do gry”, kom-



Menedżer ds. wolontariatu Kamila Czerwińska

Fot. Beata Zarach

petentnie i żywiołowo poprowadzona przez niegdyś wolontariuszkę, a dziś menedżer ds. wolontariatu, Kamilę Czerwińską. Studenci, którzy zgromadzili się w auli Sali Kongresowej AWFIS, dowiedzieli się, jakie wymagania stawia się wolontariuszom, a także poznali zasady i przebieg procesu rekrutacji. Mieli także okazję zobaczyć dwa materiały filmowe: jeden – przywołujący wspomnienia z poprzednich Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej, drugi – prezentujący urok i trud pracy wolontariusza.

Sam briefing poprowadził rzecznik prasowy EURO 2012 Juliusz Głuski, a w sali konferencyjnej, przed dziennikarzami, zasiedli również: menedżer EURO 2012 Polska ds. wolontariatu Kamila Czerwińska, studiująca w AWFIS dwukrotna mistrzyni igrzysk paraolimpijskich

w tenisie stołowym Natalia Partyka, która wspiera program jako „Przyjaciel UEFA EURO 2012”, oraz wolontariusz Michał Osadcuk. Władze uczelni reprezentował prof. nadzw. dr hab. Tomasz Tomiak – Prodziekan ds. Studiów Niestacjonarnych na Wydziale Wychowania Fizycznego.

Zasiadający w panelu wskazali m.in. na ogrom pozytywnych doświadczeń płynących z udziału w programach wolontariatu. Wyjątkowo dobitnie podkreśliła znaczenie wolontariatu dla sprawnego przebiegu wielkich imprez sportowych Natalia Partyka, jedna z zaledwie dwóch zawodniczek, które uczestniczyły zarówno w igrzyskach olimpijskich, jak i paraolimpijskich. Podzieliła się ona z uczestnikami briefingu swoimi spostrzeżeniami, podsumowując swoją wypowiedź słowami: „Jestem przekonana, że bez wolontariuszy i ich zaangażowania nie mogłaby się odbyć żadna wielka impreza sportowa”.

Joanna Grubba-Machnikowska

PS.

Powyższy tekst ukazał się na oficjalnej stronie UEFA EURO 2012 <http://pl.uefa.com/uefaeuro2012/news/newsid=1636754.html>



Od lewej: rzecznik prasowy EURO 2012 Juliusz Głuski, Prodziekan ds. Studiów Stacjonarnych na Wydziale WF prof. Tomasz Tomiak, menedżer EURO 2012 Polska ds. wolontariatu Kamila Czerwińska, mistrzyni igrzysk paraolimpijskich w tenisie stołowym Natalia Partyka, wolontariusz Michał Osadcuk.

Fot. Beata Zarach

Dobrzy studenci stawiają pytania

Rozmowa z profesorem Richardem D. Gordinem



Kiedy po wykładzie w Sali Kongresowej AWFIS udało mi się „porwać” prof. Richarda D. Gordina, przed rozpoczęciem właściwego wywiadu zapytałam go, czy bez pomocy trenera-psychologa Michaela Phelps zdobyłby 14 złotych medali olimpijskich. Profesor odpowiedział, że jego zdaniem nie, i że współpraca najwybitniejszego pływaka naszych czasów z jego trenerem, Bobem Bowmanem, jest wręcz modelowym wzorcem układu trener-zawodnik.

Jakie cechy, zdaniem pana profesora, są niezbędne aby być dobrym trenerem?

Jako pierwszą cechę wymienilibym wiedzę o sporcie – mam tu na myśli kompetencje w zakresie „technicznych” informacji o danej dyscyplinie. Drugą cechą jest niewątpliwie umiejętność bycia dobrym nauczycielem. Nie wystarczy znać się na określonej dyscyplinie czy konkurencji, trzeba jeszcze wiedzieć, jak uczyć jej w praktyce. Kolejną, trzecią cechą, jest cierpliwość. Sport jako dziedzina działania jest trudny i wymaga pokonywania przeszkód, dlatego trzeba być cierpliwym zarówno wobec podopiecznych, jak i wobec siebie. I wreszcie bardzo istotna cecha – umiejętność zdobycia zaufania tych, z którymi pracujemy, czy też, których trenujemy. Naturalnie tych cech jest więcej, jednak te wymienione przeze mnie uważam za priorytetowe.

Jeden z pana wykładów nosi tytuł „Jak motywować trenerów i sportowców, by dążyli do sportowej świetności” (*How to motivate coaches and athletes to sport excellence*). Czy oznacza to, iż dzisiaj trenerzy nie są już w stanie pracować bez wsparcia psychologa sportu?

(po chwili namysłu) Niektórzy trenerzy potrzebują współpracy z psychologiem i z niej korzystają, a inni nie.

Pracował pan zarówno ze sportowcami trenującymi sporty indywidualne, jak i zespołowe. Na ile powinny się różnić stosowane metody?

Co do sportów zespołowych, należy skupić się na motywacji zewnętrznej (*extrinsic motivation*). Z kolei w przypadku sportów indywidualnych bardziej istotna jest motywacja wewnętrzna (*intrinsic motivation*) – sam zawodnik musi się motywować, skupić na sobie i wiedzieć po co trenuje. Wśród polskich sportowców dobrym przykładem działania motywacji wewnętrznej jest – czy też raczej był – Adam Małysz.

Jest pan profesor uznanym autorytetem w dziedzinie psychologii sportu, jednocześnie jest pan

częstym gościem w Polsce. Czy podczas spotkań z naszymi specjalistami zwrócił pan uwagę na jakieś różnice w podejściu do wykonywanego zawodu i w doborze stosowanych metod?

Muszę przyznać, że nie mam wystarczająco wielu doświadczeń, aby szczegółowo odpowiedzieć na pani pytanie. Stosujemy podobne metody, lecz w innych proporcjach. Wydaje mi się na przykład, że w Polsce częściej sięga się po biofeedback. Natomiast na podstawie mojej współpracy z dr. Markiem Graczykiem mogę powiedzieć, że obaj mamy podobne podejście.

Czy studenci, z którymi spotyka się pan w różnych uczelniach, w różny sposób odbierają pana wykłady, czy też może stawiają podobne pytania?

Byłem już w Polsce nie tylko w AWFIS; w ubiegłym roku przez cztery miesiące pracowałem na przykład ze studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego. A co do studentów – wszędzie są podobni. Dobrzy studenci stawiają pytania i chcą się czegoś dowiedzieć, a zli – nie pytają. Myślą, że są dobrzy.

Jakie są inne pańskie spostrzeżenia wynikające z doświadczeń w polskich uczelniach?

Za ciekawą, a wręcz „unikalną”, uważam instytucję uczelni takich jak AWF-y. W USA nie mamy tego typu szkół wyższych – w poszczególnych uniwersytetach są po prostu wydziały sportu. Myślę, że takie rozwiązanie mogłoby się przyjąć, ale nas na to nie stać. Nauka w specjalistycznych szkołach sportowych jest niezmiernie kosztowna. Sztandarowym wręcz przykładem jest tu słynna *Nick Bollettieri Tennis Academy*, na którą niewielu może sobie pozwolić.

Chciałbym na koniec skorzystać z okazji i podziękować osobom odpowiedzialnym za projekt SiOko, a także wszystkim, którzy mnie tu przyjęli. Pragnę podkreślić, że moją rolę profesora wizytującego w AWFIS traktuję jako zaszczyt.

Rozmawiała Joanna Grubba-Machnikowska



„OKO” okiem Opiekuna Merytorycznego.

Rozmowa z prof. Radosławem Laskowskim

Mija kolejny rok akademicki realizacji projektu Oliwskiej Kuźni Olimpijczyków (OKO). Jaki był to okres dla Pana?

Nie zdawałem sobie sprawy, że czas mija tak szybko. Dla mnie to bardzo trudne i pracowite lata. Trudne dlatego, że przez cały ten okres napotykał się wiele problemów formalnych dotyczących realizacji projektu: regulaminy, zasady, sprawozdawczość. Całą tę dokumentację trzeba było stworzyć. Przez to pojawiały się chwile zwątpienia, czy projekt jest prawidłowo realizowany. Dzięki młodym i ambitnym ludziom pracującym w biurze OKO wszystko jest w porządku. To oni są najbardziej zaangażowani w realizację projektu.



Prof. Radosław Laskowski
Fot. B. Zarach

Jak ocenia Pan projekt z punktu widzenia OM?

Jako współwykonawca projektu muszę powiedzieć, że na początku, gdy zaproponowano mi pracę i kiedy zapoznałem się z dokumentacją, myślałem, że nie dam rady. Tak dużo było do zrobienia: dokumentacja i regulaminy, a przede wszystkim nie miałem pojęcia, jak z realizacją siatki godzin poradzą sobie studenci, którzy – studiując przecież na kierunku sport – realizują również wymagania programowe związane z wychowaniem fizycznym. Jednak dzięki konstruktywnemu podejściu ze strony nauczycieli akademickich oraz życzliwości władz uczelni i wydziału systematycznie idziemy do przodu.

Wiemy, że jest Pan także trenerem grupy studentów OKO. Jak łączy Pan te dwie funkcje?

Moi zawodnicy-studenci to bardzo fajna grupa ludzi już – co warto podkreślić – z dużymi sukcesami sportowymi. Jednak nie wszyscy są dobrze zorganizowani. Uczestnictwo w projekcie OKO to duża szansa zdobycia wykształcenia, ale wymagana jest tu samodyscyplina i solidne podejście do niekonwencjonalnie zorganizowanych zajęć. Nie da się ukryć, że przy obciążeniu 10 treningami w tygodniu nawet najlepiej zorganizowane osoby czasami nie wytrzymują i zdarza się, że niekiedy zaniedbują swoje zajęcia.

Co sądzi Pan o roli OM projekcie?

Mam sporo „na głowie”: codzienny kontakt ze studentami (ich problemy, nie tylko związane z nauką), konsultacje z nauczycielami akademickimi i trenerami, zapraszanie profesorów wizytujących i oczywiście sprawozdawczość. Jest tego trochę, ale przy pomocy koleżanek i kolegów z biura OKO dają sobie radę. Kiedy bywałem w różnych uniwersytetach w USA, Japonii czy Francji, widziałem, jak każdy student mógł współpracować z dowolnym nauczycielem akademickim celem pomocy organizacyjnej na studiach. Taki wykładowca spełniał rolę opiekuna, mentora.

Czy forma studiowania realizowana w OKO powinna być kontynuowana na AWFiS po zakończeniu projektu?

Jest to możliwe. Chciałbym tylko przypomnieć, że kiedy rozpoczynaliśmy realizację projektu my – nauczyciele akademicy – nie mieliśmy pojęcia o takim sposobie studiowania. Przez niespełna dwa lata wszyscy musieliśmy się tego uczyć. Wymagało to dużej tolerancji i bardzo dobrej współpracy wszystkich uczestników projektu. Projekt jest dobry, ale zanim zdecydujemy się na stałą formułę takich studiów, należałoby dopracować wiele szczegółów. Chociażby wymagania wobec studentów, np. ukończenie studiów w terminie, czyli w ciągu 5 lat. Dotychczas w niektórych przypadkach nie było to możliwe.

Jak projekt OKO oceniają Pana podopieczni?

Pierwszy rok ruszył ze sporym „poślizgiem”, więc studenci mają sporo do nadrabiania. Myślę, że nie spodziewali się tak wysokich wymagań i niestety mają zaległości. Jednak każdy student rozpoczynający u nas edukację myśli, że będzie łatwo. Z drugim rocznikiem jest już lepiej. Nauczeni doświadczeniem starszych kolegów, wzięli się od razu do systematycznej pracy. Ogólnie rzecz biorąc, są zadowoleni z tego, że mają takie możliwości studiowania.

Jakie korzyści przynosi projekt OKO kadrze dydaktycznej uczelni?

Najważniejsze, że nauczyciel może prowadzić swój przedmiot w tzw. blokach dydaktycznych. Daje to możliwość skomasowania zajęć, szybszej realizacji przedmiotu oraz rozliczenia studentów (mowa tu



przede wszystkim o przedmiotach teoretycznych, ponieważ praktycznych nie da się tak przeprowadzić). Ponadto zaletą projektu jest możliwość prowadzenia zajęć w małych, nawet tylko 3-5 osobowych grupach, co z jednej strony – zwiększa efektywność zajęć, z drugiej natomiast – stawia większe wymagania samemu nauczycielowi. W ramach projektu jest także możliwość prowadzenia zajęć indywidualnych i jest tu

oczywiście miejsce na współpracę ze sportowcami kadry narodowej. Tak naprawdę projekt OKO jest dla nas nowym doświadczeniem, które – w moim przekonaniu – przyda się nam w przyszłości.

Rozmawiała *Olga Drożdż*
Asystent Koordynatora Projektu OKO
Biuro Zarządzania Projektami Unijnymi



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Program Erasmus

Wizyta dydaktyków w *Faculté du Sport Université Nancy*



W dniach 10-13 maja 2011 roku pracownicy Zakładu Pływania, mgr Paweł Klajman i dr Grzegorz Bielec, przebywali z wizytą na Wydziale Sportu Uniwersytetu w Nancy (Francja). Wizyta miała charakter roboczy, bowiem nauczyciele wyjechali w celu prowadzenia ćwiczeń i wykładów dla francuskich studentów.

Rok wcześniej w murach gdańskiej AWFIS gościli nauczyciele z Nancy – dr Marc Morieux i dr Joel Gaillard – prowadząc cykl wykładów i ćwiczeń, poświęconych m.in. systemowi szkolnictwa wyższego we Francji, roli sportu w przeciwdziałaniu patologiom wśród młodzieży oraz systemowi oceniania techniki sportowej w pływaniu.

Podczas pobytu w Nancy mgr Paweł Klajman i dr Grzegorz Bielec przedstawili studentom Wydziału Sportu tamtejszego uniwersytetu możliwości studiowania w ramach programu Erasmus w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku, opisali charakterystykę kształcenia nauczycieli, instruktorów i trenerów pływania oraz przeprowadzili lekcję na pływalni poświęconą metodyce nauczania skoku do wody na głowę.

Nasi pracownicy mieli też możliwość uczestniczenia w obradach stowarzyszenia EN3S, czyli *European Network for Studies in Sport Sciences*, zrzeszającego europejskie uczelnie o profilu związanym ze sportem i wychowaniem fizycznym. Celem tegorocznych obrad było ustalenie warunków uzyskania specjalnego certyfikatu, potwierdzającego kompetencje studentów uczestniczących w wymianie międzynarodowej programu Erasmus. W obradach brali udział przedstawiciele uczelni z Urbino (Włochy), Las Palmas (Hiszpania), Getyngi (Niemcy), Telemarku (Norwegia), Caen (Francja), Tuluzi (Francja) i Budapesztu (Węgry).

Na Wydziale Sportu Uniwersytetu w Nancy studiuje obecnie 950 osób. Prowadzone są tam studia dwustopniowe: licencjackie i magisterskie. Zajęcia odbywają się wyłącznie w języku francuskim. Na studiach licencjackich można wybrać kierunek trenerski, eduka-

cję motoryczną lub zarządzanie w sporcie. Zaliczenie semestru wymaga skompletowania 30 punktów ECTS. **Więcej informacji na temat studiowania w *Faculté du Sport* jest dostępnych na stronie internetowej <http://www.staps.uhp-nancy.fr>**



Od lewej: dr Grzegorz Bielec i mgr Paweł Klajman w Ratuszu Miejskim w Nancy

Fot. Archiwum Grzegorza Bielca

Autorzy składają serdeczne podziękowania koordynatorowi programu Erasmus w AWFIS, pani mgr Julii Ziółkowskiej, za pomoc w organizacji wyjazdu.

Dr Grzegorz Bielec
Mgr Paweł Klajman

EKIDEN – marka na miarę misji AWFIS

Słowo „ekiden” pochodzi z japońskiego i było nazwą siedemnastowiecznego systemu transportowego, w którym dzięki wymianie koni poszczególne ekipy mogły szybciej dotrzeć do miejsca przeznaczenia. Obecnie pod tą nazwą funkcjonują popularne w niektórych krajach biegi sztafetowe, których długość ustalana jest przez organizatorów.

Na pomysł przepłynięcia dystansu maratońskiego wpadło w 2007 roku dwóch studentów AWFIS, Przemek Stelmaszewski i Michał Wysouch. Zaproponowali oni, aby wygospodarować jeden tor uczelnianej pływalni i zebrać studentów, którzy – wymieniając się – przepłynęliby 42 km 195 m. Impreza udała się, ale z braku wystarczającej liczby chętnych największą część dystansu przepłynęli sami organizatorzy, a trwa-



Drużyna ACK przed startem w Ekidencie

Fot. Beata Zarach

ło to prawie 9 godzin. W kolejnym roku akademickim (2008-2009), po mojej wygranej w wyborach do samorządu studenckiego, za namową kolegów i koleżanek rozpocząłem z Ekidencem swoją nową przygodę.

Po kilku miesiącach podpatrywania starszych stażem kolegów i nawiązaniu pierwszych poważniejszych kontaktów z innymi samorządami uczelnianymi przyszedł mi do głowy pomysł realizacji pierwszego ogólnopolskiego Ekidenu pływackiego. Sam pomysł przepłynięcia dystansu maratonu był dobry, ale należało go „podrasować” – zintensyfikować, przyciągnąć studentów, skrócić czas widowiska i dobrze wypromować. Pomyślałem również, że imprezę można realizować na wszystkich AWF-ach w Polsce jednocześnie. Należało tylko dobrze napisać jednolity dla wszystkich regulamin i zadbać o synchronizację. Pomysł z entuzjazmem podchwycili wszyscy samorządowcy na zjeździe Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej w Kościelisku w styczniu 2008 r., dostając „gotowca” w postaci regulaminu i szczegółów dotyczących samej realizacji projektu. Po pięciu miesiącach, w maju 2009 roku, ruszyły akademickie Ekideny – średnio po ok. 250 osób z każdej uczelni.

Dziś z dumą obserwuję kolejne edycje, które – moim zdaniem – są z roku na rok coraz lepsze. Angażują coraz więcej studentów, a w zabawie biorą udział także władze uczelni i znane osobistości. Zawody w Akademii tradycyjnie poprzedza „program artystyczny” – w poprzednich latach były to: pokazy ratownictwa, pływania na bezdechu, koncert skrzypcowy na wodzie, a w tym roku – pływanie synchroniczne. Poszczególne sztafety płyną w kilku seriach na 6 torach jednocześnie, a ich zadaniem jest nie tylko przepłynięcie określonego dystansu, ale i zaprezentowanie się w jak najoryginalniejszy sposób. W ciągu dwóch – trzech godzin do wody wskakuje ok. 1500-1800 osób, w zależności od liczby uczestniczących uczelni i liczebności drużyn.

Widać, że Ekiden pływacki na stałe już wpisał się w kalendarze wszystkich AWF-ów w Polsce. Imprezę wspierają władze uczelni, sponsorzy, media, a chętnych nigdy nie brakuje. Licząc, że rokrocznie połowa uczestników bierze udział w imprezie po raz pierwszy, zaktywizowaliśmy już ok. 4000 osób.

W tym roku w Ekidencie AWFIS wystartowało zgodnie z regulaminem 6 drużyn na dystansie 1000 m, w tym drużyny reprezentujące ACK, RSS, ZTL „Neptun”, nauczycieli akademickich (m.in. prof. nadzw. dr hab. Andrzej Szwarz, dr Zbigniew Czubek), Zakład Pływania oraz osoby niepełnosprawne z klubu Szansa Start Gdańsk. Pozostałe 18 drużyn, złożonych ze studentów Akademii, płynęło na dystansie 2000 m. Ostatnia drużyna miała już tylko za zadanie postawić kropkę nad „i” przepływając 195 m. Zadania tego dokonali przedstawiciele nauk przyrodniczych: prof. Włodzimierz S. Erdmann, dr Damian Jeżyk, dr Robert Olek i dr Tomasz Grzywacz. Każdy z zawodników jednocześnie mógł przepłynąć maksymalnie 50 metrów, po czym do wody wskakiwał kolejny zawodnik 10-osobowych drużyn.

Kończąc, pragnę zwrócić uwagę na ogromny potencjał tejże imprezy – przecież pływać potrafią nie tylko studenci AWF-ów. W Ekidencie brać udział może każdy podmiot, który dysponuje pływalnią: szkoły, inne uczelnie w kraju i za granicą, hotele, pływalnie miejskie, itd. Ekiden może stać się marką gdańskiej AWFIS; tak jak Pampeluna ma swoją gonitwę byków, Szklarska Poręba – Bieg Piastów, tak my możemy mieć swój Ekiden – markę na miarę naszej misji.

Mgr Kamil Koniuszewski

Święto cheerleadingu w AWFIS

Czterdzieści zespołów cheerleaderek, liczących łącznie około pół tysiąca zawodniczek, uczestniczyło 16 kwietnia w Baltic Cup Cheerleaders 2011. Walczyły o tytuł najlepszych w Grand Prix Polski w dywizji sportowej cheer-dance i w Mistrzostwach Wybrzeża w dywizji pom-dance. Patronat nad imprezą objął Prezydent Miasta Gdańska Paweł Adamowicz.

Zawody zorganizowane przez Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej odbywały się w hali AWFIS dzięki wsparciu ze strony uczelni i JM Rektora prof. nadzw. dr. hab. Waldemara Moski oraz współpracy Gimnazjum nr 25 w Gdańsku i klubu sportowego MMKS. Do organizacji imprezy włączyło się liczne grono studentów-wolontariuszy, działających pod opieką pracowników Zakładu Tańca i Ćwiczeń Muzyczno-Ruchowych AWFIS i jego kierownika, dr Danuty Fostiak (Katedra Sportów Indywidualnych).

Podczas gdańskich zawodów mogliśmy podziwiać występy aktualnych mistrzów Polski we wszystkich kategoriach wiekowych. Wielką atrakcją były występy aktualnych mistrzów Europy, zespołu Flash Junior z Garwolina, który kilkanaście dni po zawodach wyjechał na mistrzostwa świata do Orlando (USA).

W dywizji pom-dance najwyższe lokaty wywalczyły zespoły z Pomorza. W kategorii *junior młodszy* najlepsze okazały się aktualne mistrzyni Polski – zespół ESKA Gdynia – prowadzone przez Julię Barańską i Kamilę Hamerską. W kategorii *junior* na najwyższym stopniu podium mogliśmy podziwiać zespół Fantazja z Gdyni, którego trenerem jest Małgorzata Frącek, zaś wśród senierek pierwsze miejsce zdobyły niezwykle dynamiczne dziewczyny z Olsztyna, zespół Ewy

Szemplińskiej – Soltare. Najlepszy gdański zespół – CheerSea, trenowany przez Magdalenę Woronowicz – uplasował się na 3. miejscu w kategorii *senior*.

W Grand Prix Polski prym wiodły zespoły aktualnych mistrzów Polski w kategorii *junior młodszy* i *senior*, Flimero Flim i Flimero z Tyczyna, trenowane przez Jolantę Magdę. W kategorii *junior* najlepszy był Flash Junior z Garwolina, którego trenerem jest Zofia Kisiel. Spośród gdańskich zespołów w Grand Prix Polski najlepiej zaprezentował się zespół Baltica-Gwiazda Północy, trenowany przez Alicję Płonkę, który zajął 4. miejsce w kategorii *junior*.

Nagrody dla wszystkich uczestników zostały ufundowane przez Marszałka Województwa Pomorskiego. Prestiżową Nagrodę Fair Play – Puchar JM Rektora AWFIS – wywalczył zespół Dziesiąteczka z Gdyni, trenujący pod kierunkiem Izabeli Sobieckiej.

Baltic Cup Cheerleaders 2011 to pierwsza tej rangi impreza w Gdańsku, która na dodatek zakończyła się sukcesem organizacyjnym, czego dowodem były m.in. duża liczba startujących ekip oraz kibiców. Mamy nadzieję, że zawody tej rangi wejdą na stałe do kalendarza imprez sportowych naszego miasta.

Alicja Płonka

Baltic Cup Cheerleaders 2011

Grand Prix Polski Cheerleaders 2011 Cheer-Dance

junior młodszy (7 zespołów)

1. Flimero Flim – Tyczyn
2. Mini Maxi Energa – Słupsk
3. Impreska – Płock

junior (8 zespołów)

1. Flash Junior – Garwolin
2. SWPW Impact – Płock
3. Junior Maxi Energa – Słupsk

senior (5 zespołów)

1. UKS Flimero – Tyczyn
2. Maxi Energa – Słupsk
3. Thunder K-12 – Warszawa

Mistrzostwa Wybrzeża Pom-Dance

junior młodszy (10 zespołów)

1. ESKA – Gdynia
2. Midi Maxi Energa – Słupsk
3. Pink Fires – Garwolin

junior (6 zespołów)

1. Fantazja – Gdynia
2. Soltare – Olsztyn
3. Baltica-Sztorm – Gdańsk

senior (4 zespoły)

1. Soltare – Olsztyn
2. Thunder -K-12 – Warszawa
3. CheerSea – Gdańsk

Nadzieje gdańskiego sportu wyróżnione

Sportową wizytówką Gdańska są gimnastycy MKS-u, hokeiści Stoczniowca i siatkarki Gedanii. Brzmi to sensacyjnie, ale w wymiarze młodzieżowym tak właśnie jest. 28 marca, w Hali Widowiskowo-Sportowej AWFIS, odbyła się Gala Sportu Młodzieżowego, którą poprowadził Włodzimierz Machnikowski z Radia Gdańsk. Specjalnie dla *PANORAMY* kilka jego refleksji...

Okazuje się, że wcale nie pierwsze miejsca, zajmowane w ry-

Sama Gala była realizowana w kilku przestrzeniach. Prawa fi-



Mistrz olimpijski Leszek Blanik i Rektor AWFIS prof. Waldemar Moska gratulują wyróżnionym

Fot. Beata Zarach

walizacji krajowej przez gdańskich gimnastyków, hokeistów i siatkarki, są przyczynkiem do największej satysfakcji. Andrzej Trojanowski – Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu i Euro 2012 – najbardziej cieszy się z wyprzedzenia w klasyfikacji krajowej... Łodzi. Na 862 sklasyfikowane gminy Gdańsk uplasował się na 6 miejscu – za Warszawą, Poznaniem, Wrocławiem, Bydgoszczą i Krakowem, notując awans o jedną pozycję. Powody do dumy miał także rektor gdańskiej uczelni – prof. Waldemar Moska. W rywalizacji młodzieżowej AZS AWFIS jest czwartym klubem w Polsce; wyżej plasują się tylko Śląsk Wrocław, Zawisza Bydgoszcz i akademicy z Katowic.

W Gdańsku bezkonkurencyjni są lekkoatleci, szermierze i judocy. Zatem podium wyłącznie akademickie, a w czołowej „10” są jeszcze pływacy i wioślarze. To dowód na to, że zajęcia praktyczne w AWFIS prowadzone są profesjonalnie.

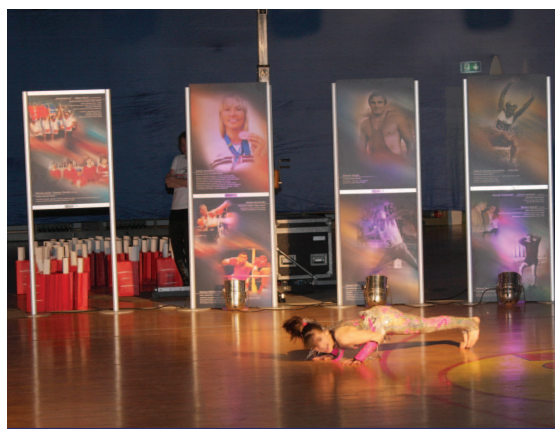
zyki łamały nastoletnie mistrzyni fitness, podopieczne Aleksandry Kobielał – *notabene* absolwentki gdańskiej AWFIS. Świetnie zaprezentowały się tenisistki stołowe MRKS-u, które po odbiór należnych trofeów wyszły na kilkunastocentymetrowych „szpileczkach”. Bardzo dobre wrażenie zrobił też pewien biegacz, który z dużym wdziękiem odebrał mi mikrofon, by podziękować swojej pani trener.

Ja z kolei użyłem radiowego mikrofonu, by przeprowadzić wywiad z profesorem szkolenia młodzieży – Witoldem Jagłą. To prawdziwy fenomen. Z młodymi siatkarkami Gedanii zdobył ponad 20 medali młodzieżowych mistrzostw Polski. O jego pasji świadczy to, że zaangażowanie w pracy nie ma żadnego związku z opóźnieniami w płatności upo-

sażeń. Są tacy ludzie jak właśnie Witold Jagła czy Michał Globisz, którzy pełnię możliwości pokazują właśnie w pracy z młodzieżą.

Zobaczmy, jak w podobnej roli poradzi sobie Leszek Blanik, który w polskiej gimnastyce będzie odpowiadał za selekcję „narybku”. Na razie mistrz olimpijski z Pekinu realizuje misję publiczną „bywania w różnych miejscach”. Jako członek Gdańskiej Rady Sportu, w której skład wchodzi także związani z AWFIS profesorowie Wojciech Przybylski, Kazimierz Kochanowicz i Tomasz Tomiak oraz dwukrotny medalista olimpijski w szermierce Ryszard Sobczak, Blanik był jednym z tych, których uścisk dłoni ma natchnąć do wielkości gdańską młodzież przy okazji kolejnych startów.

Dodajmy jeszcze, że marcowa uroczystość w Hali Widowiskowo-



Pokaz artystyczny. W tle wystawa fotografów

Fot. Beata Zarach

-Sportowej AWFIS miała wymiar edukacyjny. Elementem scenografii była wystawa „Gdańskich Gwiazd Sportu”, a laureaci otrzymali m.in. albumy 90-lecia PKOl.

Włodzimierz Machnikowski

Puchar Polski Nordic Walking

Rozległe tereny Parku Solankowego w Inowrocławiu na co dzień są miejscem spacerów mieszkańców miasta, a także przebywających tu kurasjuszy. Jednak w sobotę, 28 maja 2011 r., parkiem „zawładnęli” sympatycy pochodzącego z Finlandii nordic walkingu.

Około 260 zawodników stawiło się w Solankach (tak nazywają park inowrocławianie), aby wziąć udział w pierwszych w tym sezonie zawodach Pucharu Polski w tej coraz popularniejszej w naszym kraju dyscyplinie sportu. W gronie startujących był także Rektor AWFIS prof. Waldemar Moska, który, mając do wyboru trzy dystanse – 5, 10 i 20 km – zdecydował się na ten najdłuższy.



Start do jednej z konkurencji

Fot. Owidusz Moska/Polska Federacja Nordic Walking

Rektorowi kibicował Kanclerz Akademii – jednocześnie Prezes Polskiej Federacji Nordic Walking – Olgierd Bojke, a wśród licznych widzów był też prezydent Inowrocławia Ryszard Brejza. Rywalizacja toczyła się aż w ośmiu kategoriach wiekowych, przy czym warto podkreślić liczny udział dzieci i młodzieży reprezentujących szkoły z Barlinka i Rypina. Start i metę poszczególnych wyścigów wyznaczono w pobliżu kortów tenisowych, a nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwał sędzia główny Jakub Kortas. Na dystansie 10 km świetnie spisała się reprezentująca AWFIS Paula Szczepańska, która zwyciężyła w kategorii wiekowej 18-29 lat. Gwiazdą zawodów była aktualna mistrzyni świata Elżbieta Wojciechowska, której na dystansie 20 km nie zdołał wyprzedzić żaden ze startujących mężczyzn.

A oto zwycięzcy zawodów w kategorii open:

5 km

Aldona Bon-Pantkowska (Nakło nad Notecią)

Tomasz Kozakowski (Kwidzyn)

10 km

Beata Boczar (Zielona Góra)

Bartłomiej Skowron (Bielsko Biała)

15 km

Elżbieta Wojciechowska (Pakość)

Jacek Urbanowicz (Wrocław)

Pozostałe zawody Pucharu Polski Nordic Walking odbędą się kolejno w Starogardzie Gdańskim, Pakości, Polanicy Zdroju, Barlinku, Iwoniczu Zdroju i Gdańsku.

Ośrodek Sportowo-Szkoleniowy AWFIS w Raduniu położony jest w otulinie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego, wśród szumiących, pełnych grzybów, sosnowych lasów. Malowniczo położony nad rynnowym jeziorem Brzeźno, ukształtowanym przed milionami lat przez lodowiec, obiekt ten od prawie czterech dekad służy jako baza dla studenckich obozów letnich oraz miejsce wypoczynku dla pracowników i emerytów uczelni.

U progu sezonu urlopowego, wyjazdów rekreacyjnych oraz obozów letnich dla studentów gdańskiej AWFIS, kierownik Ośrodka Sportowo-Szkoleniowego w Raduniu mgr Leszek Tomaczkowski, na prośbę PANORAMY, przedstawia ośrodek dawniej i dziś.

Ośrodek w Raduniu powstał prawie cztery dekady temu, na początku lat siedemdziesiątych XX wieku. Pierwsza grupa (kwaternostrzowska) zawitała do Radunia w roku 1972 i miała do dyspozycji trzy małe domki campingowe oraz 3-osobowe namioty. W 1973 roku dodatkowo wybudowano dziesięć domków. W tym samym roku odbył się pierwszy obóz programowy dla studentów, a już rok później – na potrzeby kajakarstwa, żeglarstwa i pływania – wzniesiono wiaty, a na wodę zostały spuszczone pomosty pływające. W roku 1975 powstał hangar kajakowy, który – wraz z wybudowanym w roku 1979 hangarem żeglarskim – do dziś stanowi „przystań jachtową”. Również w 1975 roku została wykopana studnia głębinowa, zapewniająca ośrodkowi własne ujęcie wody pitnej. Rok później postawiono drewniane domki typu Kampinos (5 sztuk) i zakupiono pierwsze łodzie żaglowe Zefir, a po kolejnych dwóch latach – sportowe, turystyczne i górskie kajaki.

Owidusz Moska

Ośrodek Sportowo-Szkoleniowy AWFIS w Raduniu

Przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych przyniósł istotne zmiany nie tylko w sytuacji społeczno-politycznej kraju, ale także w raduńskim obiekcie. W 1979 roku ośrodek doczekał się własnego zasilania energią elektryczną, co było możliwe dzięki doprowadzeniu linii średniego napięcia i wybudowaniu stacji transformatorowej. W 1981 roku, w miejscu zdemontowanych pomostów pływających, powstał kompleks pomostów, obejmujący kąpielisko, przystań żaglową i kajakową. W tym samym roku dokupiono łódzie żaglowe typu

górskie, łódzie wiosłowe, a także łódzie motorowe. Z kolei w latach 2000–2001 wzniesiono kompleks hotelowy wraz z kuchnią i stołówką. W roku 2002 oddano do użytku boisko wielofunkcyjne i kompleksowo zmodernizowano oczyszczalnię ścieków. Ośrodek jest zresztą ciągle unowocześniany tak, aby sprostać potrzebom studentów i spełnić oczekiwania indywidualnych gości. Obecnie prowadzone są prace projektowe dotyczące wykonania sieci wodno-kanalizacyjnej, która swoim zasięgiem obejmie obszar całego ośrodka. W planach jest

mioty lub przyczepy campingowe, dostępne jest pole namiotowe.

Goście ośrodka mogą na co dzień korzystać ze sprzętu wodnego (łódki, kajaków, rowerów wodnych i żaglówek), rowerów oraz boisk: do gry w tenisa, koszykówki, piłki nożnej i siatkówki plażowej. Na terenie ośrodka znajduje się też plac zabaw dla dzieci, który staraliśmy się sukcesywnie rozbudowywać, zaś w razie niepogody można spędzać czas w przytulnej świetlicy z kominkiem (znajdującej się w budynku hotelowym), wyposażonej w stół do bilarda oraz popularną grę zręcznościową – tzw. piłkarzyki. Na terenie ośrodka jest też odpowiednie miejsce na ognisko lub grilla.

Każdy, kto szuka wypoczynku na świeżym powietrzu, nad jeziorem, wśród pachnących żywicą drzew, a przede wszystkim z dala od zgiełku, znajdzie wytchnienie w raduńskim ośrodku AWFIS. Można się tu cieszyć wiosną, aktywnie wypoczywać latem, a jesienią wybrać się na grzybobranie. Tereny naszego ośrodka także świetnie nadają się do uprawiania zdobywającego z roku na rok coraz więcej sympatyków nordic walkingu.

Każdy, kto choć raz tu przyjedzie, chętnie potem wraca bądź przynajmniej wspomina swój pobyt z radością. Warto przekonać się o tym wszystkim samemu i przybyć do Ośrodka Sportowo-Szkoleniowego AWFIS w Raduniu. Serdecznie zapraszamy!



Ośrodek Sportowo-Szkoleniowy AWFIS w Raduniu

Fot. Beata Zarach

Zefir oraz cztery łódzie wiosłowe. Rok później doprowadzona została linia telefoniczna, obsługiwana przez operatora w pobliskich Dziemianach.

Tak zorganizowany ośrodek funkcjonował – bez poważniejszych inwestycji – do 1991 roku, kiedy to powstała oczyszczalnia ścieków. W 1992 roku wybudowany został pawilon sanitarny wraz z siecią wodociągową, a w latach 1996–2000 doposażono ośrodek w sprzęt wodny – dokupiono kajaki

również wymiana wyeksploatowanych domków na nowe.

Dzisiaj dysponujemy 82 miejscami noclegowymi, dostosowanymi do rozmaitych wymagań gości. Proponujemy noclegi w 2-osobowych pokojach oraz apartamentach z łazienką, 4-osobowych domkach drewnianych z aneksem kuchennym i toaletą oraz 4-osobowych domkach gipsowych z aneksem kuchennym (niestety niewyposażonych w łazienki). Dla zainteresowanych, posiadających własne na-

Jak dojechać: Ośrodek położony jest w powiecie kościerskim, w gminie Dziemiany, na trasie Kościerzyna – Chojnice (w połowie drogi).

Kontakt:

tel. (58) 688-12-76

e-mail: tomackowski@awf.gda.pl

www.radun.awfis.pl

Konferencja Studenckich Kół Naukowych AWFis

18 kwietnia odbyła się XXXIII Konferencja Studenckich Kół Naukowych Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku. Do udziału w konferencji prof. nadzw. dr hab. Tomasz Frołowicz, Pełnomocnik Rektora ds. studenckich kół naukowych, zaprosił studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I i II stopnia oraz uczestników studiów doktoranckich. Na ogłoszony w zaproszeniu konkurs prac badawczych napłynęło 11 zgłoszeń. Autorzy mieli po 10 minut na prezentację swoich prac, których streszczenia załączyli wcześniej do zgłoszenia. Ocenie trzyosobowego jury w składzie: prof. dr hab. Anna Szczęsna Kaczmarek (Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą), prof. nadzw. dr hab. Włodzimierz Erdmann (reprezentujący Wydział Wychowania Fizycznego) i prof. nadzw. dr hab. Zbigniew Jastrzębski (reprezentujący Wydział Turystyki i Rekreacji) podlegały trzy elementy: za wartość naukową prezentowanej pracy każdy juror mógł

przyznać do 50 punktów, do 40 punktów za jakość prezentacji, a do 10 punktów za jakość przesłanego streszczenia (w sumie można było zdobyć 300 punktów).

A oto autorzy i tytuły najwyżej ocenionych prac:

Magdalena Jakubowska (opiekun naukowy pracy: dr Marcin Łuszczuk)

Próg przemian anaerobowych wyznaczony metodą ekwiwalentów oraz NIRS – porównanie (247 punktów)

Iwona Bonisławska (opiekun naukowy pracy: prof. nadzw. dr hab. Tomasz Frołowicz)

Aktywność fizyczna dzieci 6-letnich w przedszkolu a preferencje nauczycielek w dziedzinie wartości witaminowych (242 punkty)

Damian Flis (opiekun naukowy pracy: dr Wiesław Ziółkowski)

Destrukcja mitochondrialnych mikrodomen lipidowych towarzysząca wysiłkowi fizycznemu a pęcznienie mitochondriów (228 punktów)

Studencki Nobel

Wśród laureatów etapu regionalnego tegorocznej edycji konkursu Studencki Nobel znalazła się studentka III roku kierunku turystyka i rekreacja na Wydziale TiR – **Aneta Dembek**, która **zajęła III miejsce**. Zwyciężył student Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku Paweł Kowal.

Nagrodzona studentka AWFis, zgodnie z wymogami stawianymi przez regulamin konkursu, nie tylko uzyskała wysoką średnią ocen w ostatnim semestrze, ale jest też zaangażowana w działalność naukową i społeczną. Jest autorką prac badawczych i innych publikacji, zaś swoje pozanaukowe pasje przekazuje na radość dla innych. Aneta Dembek pasjonuje się sztuką cyrkową – jest m.in. członkiem międzynarodowej grupy teatralno-cyrkowej *Saltimbanco Italiano Global Art Theatre*, pracuje jako wolontariusz w dziecięco-młodzieżowej Grupie Cyrkowej „Heca”, a także prowadziła zajęcia z dziećmi w ramach projektu artystycznego w Kassel w Niemczech, gdzie gościła na zaproszenie grupy cyrkowej *Rambazotti*. Warto też podkreślić znajomość języków laureatki; studiuje filologię germańską na studiach II stopnia, a wcześniej ukończyła studia I stopnia na kierunku nauczanie języka niemieckiego z językiem angielskim na Uniwersytecie Gdańskim.

Nagroda Czerwonej Róży

5 czerwca, w Dworze Artusa w Gdańsku, ogłoszono wyniki prestiżowego konkursu o Nagrodę Czerwonej Róży. Niegdyś nagrodę tę przyznawano młodym poetom, pisarzom, naukowcom i politologom, a od 1999 roku statuetkę Czerwonej Róży, wraz z kluczami do własnego samochodu, otrzymuje najlepszy student Trójmiasta, wyłoniony spośród kandydatów zgłoszonych przez władze poszczególnych uczelni. W osobnej kategorii o pierwszeństwo rywalizują też koła naukowe.

Nagroda Czerwonej Róży trzykrotnie trafiała w przeszłości w ręce studentów Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu. W 2001 roku w konkursie zwyciężyła Katarzyna Kasproicz, dwa lata później

wyróżniono Aleksandrę Wojnarowską, a w 2009 roku statuetkę otrzymał Sylwester Kujach.

W tegorocznej edycji konkursu nasza uczelnia była reprezentowana przez studentkę III roku kierunku turystyka i rekreacja Anetę Dembek i Studenckie Koło Naukowe Bioenergetyków przy Zakładzie Biochemii AWFis. Za najlepszego studenta Trójmiasta kapituła konkursu uznała Rafała Kłoczko, studenta Akademii Muzycznej w Gdańsku, a najlepszym kołem naukowym wybrano Studenckie Koło Naukowe przy Katedrze i Zakładzie Stomatologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Opracowała jgm

Jędrzej Śniadecki jako satyryk



Satyra, jako gatunek literacki piętnujący i ośmieszający wady oraz zachowania ludzkie, społeczne, narodowe i polityczne, znana jest od czasów starożytnych. Jako jeden z pierwszych orężem satyry posługiwał się słynny rzymski poeta Horacy. Satyra jest zróżnicowana w formie i treści, a jej istotą jest krytyczna postawa autora wobec rzeczywistości i ukazywanie tejże w krzywym zwierciadle za pomocą środków takich jak komizm, karykatura lub groteska.

Pisząc o działalności publicznej Jędrzeja Śniadeckiego nie możemy zapomnieć o nim jako o satyryku. Należy przy tym uwzględnić kontekst społeczny i polityczny tamtych czasów, albowiem na początku XIX wieku satyra miała nieco inne znaczenie społeczne niż dzisiaj.

We wstępie do krakowskiego wydania „O fizycznym wychowaniu dzieci” (2002), czytamy, że „działalność satyryczna miała na celu popularyzację wiedzy, dotarcie do świadomości społecznej, miała sięgnąć w sferę obyczaju, przewycięzać złe tradycje, a także dawać odpór nowym falom irracjonalizmu.” Tak to rozumiał Jędrzej Śniadecki, czołowy działacz „przedziwnego” Towarzystwa Szubrawców, które powstało w 1817 roku. Przystało do niego wiele świątłych postaci ówczesnego Wilna; wśród nich byli m.in. Stanisław Gabriel Worcell, działacz polityczny, publicysta, członek loży masonskiej, czy Leon Borowski, profesor literatury na Uniwersytecie Wileńskim, biograf Mickiewicza. Jędrzej Śniadecki został prezesem Towarzystwa w roku 1819; przybrał imię Sotwaros, tzn. bóg słońca. Towarzystwo „łączyło przewrotną nazwę i frywolne metody z najpoważniejszą intencją. Walczyło bronią satyry poprzez swój organ prasowy – wychodzące

od 1816 roku „Wiadomości Brukowe”. Trafiono celnie; pisemko stało się modne, można było się pośmiać i poplotkować, dopatrując się w przedmiocie satyry, jak zwykle, swoich sąsiadów, a już po cichu, we własnym sumieniu – samego siebie” (ze wstępu do „O fizycznym wychowaniu dzieci” Kraków, 2002, s. X).

„Wiadomości Brukowe” opisywały przede wszystkim wady narodowe Polaków i piętnowały chęć obrazy wszystkiego, co dla narodu posiada jakąś istotną wartość. Śniadecki – sztandarowy autor pisma – bezlitośnie szydził ze szlacheckich przywar, wyśmiewał sarmatyzm, modę na cudzoziemszczyznę, obżarstwo, pijaństwo i pieniactwo. Wykpiwał gadulstwo i tytułomanię, zbytne umiłowanie heraldyki i herbarzy. Drwił z nieuctwa pisząc:

„Mieszkańcy dotknięci są niemal powszechnie osobliwa wcale chorobą oczów... Ta choroba zależy na tym, iż ich druki wszelkiego rodzaju niezmiernie rażą i dlatego nic nie czytają i czytać nie lubią.” (2, s. 37)

Przez sześć lat istnienia „Wiadomości Brukowych” ukazało się 287 numerów tego pisma, z których 35 całkowicie, a 10 w znacznej mierze, było autorstwa Jędrzeja Śniadeckiego. Pisma satyryczne miały tak duży wpływ na obyczaje ówczesnego społeczeństwa na Litwie, że w 1822 roku rząd rosyjski zawiesił działalność Towarzystwa Szubrawców i wydawanie „Wiadomości Brukowych”. Wtedy to Jędrzej Śniadecki zamilkł – jako satyryk – na zawsze. W roku 1840, dwa lata po śmierci Śniadeckiego, staraniem Michała Bałińskiego, zięcia uczonego, ukazało się zbiorowe wydanie dzieł Jędrzeja Śniadeckiego, zawierające wszystkie jego prace satyryczne. Na początku XX wieku trud ponownego wydania podjął wybitny polski historyk medycyny(!) – Adam Wrzosek.

Bibliografia:

1. Horodyński Zdzisław: O Towarzystwie Szubrawców, dostęp online <http://kpbc.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=27229&from=pubindex&dirids=11&lp=1795>
2. Śniadecki Jędrzej: O fizycznym wychowaniu dzieci. Wstęp Maciej Demel. Kraków, Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha, 2002.
3. Śniadecki Jędrzej: Pisma satyryczne, Cz. 1-3, Do druku przygotował Adam Wrzosek Warszawa, 1908. dostęp online http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=5512

Jagoda Ratkowska
Biblioteka Główna AWFIS

Wydawnictwo AWFIS



Korekcja bocznych skrzywień kręgosłupa. Skojarzone postępowanie metodą S-E-T i aparatem „SKOL-AS”

Autorzy: Andrzej Stolarz, Andrzej Suchanowski

Wydawnictwo AWFIS, Gdańsk 2011

ISBN: 978-83-62390-04-5

Liczba stron: 115, B5

Autorzy proponują w swojej monografii inne spojrzenie na korekcję bocznych skrzywień kręgosłupa. Dotychczasowy sposób prowadzenia ćwiczeń korekcyjnych dzieci z bocznym skrzywieniem kręgosłupa zdaniem Autorów nie znalazł uznania u ortopedów, a przede wszystkim u pacjentów. Skoliozę charakteryzuje trójpłaszczyznowy asymetryczny charakter zmian, dlatego też, wg autorów monografii, nieuzasadnione jest stosowanie ćwiczeń symetrycznych i ograniczenie działań tylko do jednej płaszczyzny (strzałkowej). Według nich kontrowersyjne są także ćwiczenia w pozycji wyjściowej „leżenie przodem”, które zwiększają lordozę lędźwiową i zmniejszają kifozę piersiową, co w rezultacie pogłębia rotację kręgów i powiększa skrzywienie. Pominięcie w metodyce postępowania korekcyjnego problemu reedukacji posturalnej to kolejny zarzut dyskwalifikujący tę powszechnie obowiązującą formę terapii. Autorzy niniejszej publikacji przedstawiają patomechanikę zaburzeń biernego i czynnego mechanizmu stabilizującego kręgosłup oraz teoretyczne i praktyczne podstawy korekcji dysfunkcji kręgosłupa z zastosowaniem aparatu „SKOL-AS”.



Zeszyt praktyk dla studentów specjalizacji trenerskiej piłki siatkowa

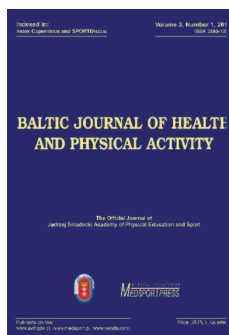
Autorzy: K. Wnorowski, J. Skrobecki

Wydawnictwo AWFIS, Gdańsk 2011

ISBN: ISBN 978-83-62390-00-7

Liczba stron: 62, A4

Publikacja ta, opracowana w Zakładzie Piłki Siatkowej AWFIS, stanowi pomoc dydaktyczną dla studentów specjalizacji trenerskiej piłki siatkowa, odbywających obowiązkową praktykę trenerską w wymiarze 60 godzin. Każdy praktykant zobowiązany jest złożyć uzupełniony Zeszyt praktyk wraz z opisem 15 hospitacji, 10 konspektów treningów, a także wynikami obserwacji (pod kątem ataku i obrony) 5 meczów.



Baltic Journal of Health and Physical Activity, 2011, Vo1. 3 No 1

Wydawnictwo AWFIS, AW Medsportpress, 2011

ISSN: 2080-1297

Liczba stron: 74, A4

BALTIC JOURNAL OF HEALTH AND PHYSICAL ACTIVITY, ukazujący się w latach 1994–2008 roku jako RESEARCH YEARBOOK, jest recenzowanym czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym. Do 2010 roku ukazywało się ono dwa razy do roku, obecnie jest kwartalnikiem. Publikowane są w nim prace empiryczne i studyjne, reprezentatywne dla ponadlokalnych standardów akademickich w dziedzinie nauk przyrodniczych i społecznych o kulturze fizycznej. Periodyk przygotowywany w całości w języku angielskim. Indeksowany w Index Copernicus, SPORTDiscus. Punktacja czasopisma BALTIC JOURNAL OF HEALTH AND PHYSICAL ACTIVITY - 5,59 pkt. Index Copernicus oraz 6 pkt. MNiSW.

Obok wersji drukowanej periodyku, we współpracy z VERSITA ukazuje się elektroniczna wersja czasopisma: <http://versita.com/science/healthsciences/bjhpa/>

ZAPOWIEDZI WYDAWNICZE

Wydawnictwo Uczelniane AWFis w chwili obecnej przygotowuje następujące monografie:

- „Biomechanika judo” (W. Erdmann, R. Zieniawa)
- „Lokomocja piłkarzy nożnych na różnych etapach przygotowań” (R. Dargiewicz, Z. Jastrzębski)
- „'Polska w ruchu' – wyzwanie dla zdrowia publicznego (prawie wszystko o aktywności fizycznej)” (J. Drabik)
- „Znaczenie aktywności ruchowej w środowisku wodnym w świetle celów i funkcji wychowania fizycznego na przykładzie dziecka w wieku gimnazjalnym” (G. Bielec)

oraz zeszyt metodyczny:

- „Zeszyt praktyk trenerskich dla specjalizacji piłka ręczna” (L. Biernacki, W. Nowiński, D. Waszkiewicz)

Na bieżąco opracowywane są kolejne numery periodyków BALTIC JOURNAL OF HEALTH AND PHYSICAL ACTIVITY oraz ROCZNIK NAUKOWY.

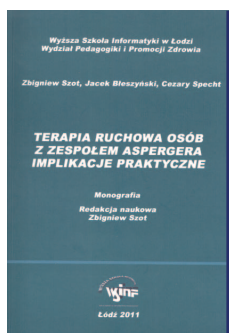
BJHPA zwiększył częstotliwość ukazywania się z półrocznej na kwartalną. Kolejny numer ukaze się w czerwcu 2011 r.

Więcej informacji na temat działalności Wydawnictwa Uczelnianego AWFis można znaleźć na stronie uczelni www.awf.gda.pl w zakładce „Wydawnictwo”.

SPROSTOWANIE

Redakcja pragnie przeprosić za zamieszczenie w „Zapowiedziach wydawniczych” w poprzednim numerze *PANORAMY* błędnego tytułu przygotowywanej wówczas do druku monografii autorstwa pp. Andrzeja Stolarza i Andrzeja Suchanowskiego. Właściwy tytuł publikacji brzmi *Korekcja bocznych skrzywień kręgosłupa. Skojazone postępowanie metodą S-E-T i aparatem „SKOL-AS”*. Jej opis znajduje się na stronie 40.

Inne wydawnictwa



Terapia ruchowa osób z zespołem Aspergera. Implikacje praktyczne

Autorzy: Zbigniew Szot, Jacek Błeszyński, Cezary Specht

Wydawnictwo: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Informatyki w Łodzi, 2011

ISBN: 978-83-60282-22-9

Liczba stron: 176, B5

Publikacja uwypukla wieloaspektowość wpływu ruchu w terapii osób o rzadkich zespołach zaburzeń rozwojowych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na dzieci z zespołem Aspergera. Udokumentowano w niej funkcję ruchu w rozwoju osobniczym człowieka i potrzebę ciągłej stymulacji. Jest to pierwsza tego typu publikacja w Polsce, zwracająca uwagę na ważność systematycznych ćwiczeń będących podstawą skutecznej terapii.

Przebadano 12 dzieci z zespołem Aspergera przed i po trzymiesięcznych ćwiczeniach. Pokazano postęp w kształtowaniu zdolności motorycznych, takich jak: lokomocja, zręczność, skoczność, rzuty i równowaga. Dla uwypuklenia istoty ćwiczeń równoważnych, będących istotną komponentą koordynacji, zastosowano pomiar za pomocą platformy tensometrycznej przed i po ćwiczeniach. Z danych tych wynika, że większość osób polepszyło swoje rezultaty w stosunku do badań początkowych. Pokazano również pozytywne rezultaty w komunikacji tych osób, powstałe w wyniku zastosowania systematycznych ćwiczeń metodą SSP. Są to: polepszenie samoobsługi interakcji międzyludzkich, a także utrzymanie czystości. Stwierdzono, że trzymiesięczna terapia ruchowa była czynnikiem wspomagającym rozwój dziecka z zespołem Aspergera, co w istotny sposób spowodowało przyrost umiejętności w stosowanych skalach.

Opracowała
Katarzyna Dzierżanowska

Poznajmy się!

Rozmowa z Zuzanną Sobczak

Tegoroczne Mistrzostwa Świata Juniorów i Kadetów w Szermierce odbyły się w dalekiej Jordanii. W rywalizacji indywidualnej juniorów najlepiej z polskiej ekipy zaprezentowała się Zuzanna Sobczak (Sietom AZS AWFis Gdańsk), która w turnieju florecistek zajęła 8. miejsce.



Zuzanna Sobczak
Fot. Arch. Sietom
AZS AWFis

Medalu jeszcze nie było, ale miejsce w finałowej ósemce – w gronie starszych często o dwa lata rywal – chyba cię ucieszyło?

Oczywiście, tym bardziej, że do ostatniej chwili nie wiedziałam, czy wystartuję w turnieju indywidualnym. Kiedy okazało się, że tak, to trochę się denerwowałam, ale skończyło się dobrze, choć medal był blisko i pewien niedosyt pozostał.

Dopiero w czerwcu kończysz 18 lat, a już masz za sobą udział w kilku „dorosłych” turniejach Pucharu Świata. Debiutowałaś w „Dworze Artusa” w Hali Sportowo-Widowskiej AWFis i byłaś o włos od awansu do głównego turnieju. Podobno sędzia nie był dla ciebie zbyt łaskawy.

Powiedzmy, że sędziował trochę inaczej, niż się spodziewałam, i przegrałam jednym trafieniem z zawodniczką z Korei. Później trener Szmit wziął mnie na kolejne zawody PŚ, ale nie było już tak „przyjemnie”. Trudno jednak w takim towarzystwie o wyjście z grupy.

Starasz się podpatrywać największe gwiazdy, żeby przyswoić sobie coś z ich szermierczego arsenału?

Oczywiście, tym bardziej, że każda nacja – Włoszki, Rosjanki czy Koreanki – walczy inaczej. Największe wrażenie robi jednak na mnie prostota, z jaką potrafią zdobywać punkty najlepsze zawodniczki.

Londyn chyba jeszcze nie dla ciebie, ale o następnych igrzyskach pewnie już po cichu marzysz.

Marzę, ale na razie staram się jak najlepiej trenować, na zawodach dawać z siebie wszystko i zobaczymy, co czas przyniesie.

mm

Wiosenny kalejdoskop sportowy

Kwiecień

7 medali dla Sietomu AZS AWFis w MP U23 we florecie! Złoto wywalczył II zespół florecistek w składzie: Hanna Łyczbińska, Emilia Rygielska, Barbara Jędrzejewska, a ich koleżanki i koledzy zdobyli ponadto 3 srebrne i 3 brązowe medale.

Sukcesy florecistek Sietomu AZS AWFis w Pucharze Polski! Karolina Chlewińska wygrała w Poznaniu 33. Memoriał Jana Pieczyńskiego, a Magdalena Knop była druga w XVI Turnieju „Bursztynowy Floret”. W Galerii Bałtyckiej w Gdańsku lepsza od niej okazała się tylko Małgorzata Wojtkowiak (AZS AWF Poznań).

Maj

Zwycięstwo Miłosza Jankowskiego w wioślarskich Hügelregatta w Essen! Młodzieżowiec AZS AWFis Gdańsk zwyciężył w rywalizacji seniorów w dwójce podwójnej wagi lekkiej, płynąc z Bartłomiejem Leśniakiem (AZS Kraków).

Teniści stołowi AZS AWFis Gdańsk w I lidze! Po czterech sezonach spędzonych w II lidze zespół pod wodzą grającego trenera Bartosza Gajka pokonał w barażach MKSTS Trasko Ostrzeszów.

Bez sukcesów florecistek i florecistów w Azji. W Szanghaju i Seulu rozegrano pierwsze turnieje PŚ we florecie zaliczane do kwalifikacji olimpijskich. W Szanghaju Sylwia Gruchała była 18. (wygrała Hyun Hee Nam z Korei), a polska drużyna zajęła. 4 miejsce (najlepsze były Włoszki). W Seulu najlepsza z Polek, Karolina Chlewińska, była 25. (zwyciężyła Włoszka Elisa di Francisca).

Szczypiornicy AWFis najlepsi w Akademickich Mistrzostwach Pomorza! Podopieczni Leszka Biernackiego i Daniela Waszkiewicza nie mieli sobie równych w Hali AOS Politechniki Gdańskiej, a w fazie finałowej pokonali Gdański Uniwersytet Medyczny 28-18 i Uniwersytet Gdański 20-13.

Brąz Michała Stasiewicza w Pucharze Europy w chodzie sportowym! Zawodnik AZS AWFis Gdańsk zajął wraz z kolegami – Arturem Brzozowskim i Rafałem Augustynem – 3. miejsce w klasyfikacji drużynowej na dystansie 50 km (indywidualnie był 8.). Zwyciężyli Rosjanie przed Włochami, a zawody przeprowadzono w portugalskim Olhao.

Udane starty Igora Janika w Azji! Oszczepnik AZS AWFis Gdańsk najpierw wygrał mityng w koreańskim Daegu (82,18), potem był piąty w zawodach Diamentowej Ligi w Szanghaju (82,09), a na koniec zwyciężył w Międzynarodowych Mistrzostwach Tajwanu (80,75). Igor Janik wypełnił minimum na tegoroczne Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce.

Brązowy medal florecistek w turnieju drużynowym Mistrzostw Europy U23! W półfinale Polki przegrały z późniejszymi triumfatorkami, Rosjankami, a w meczu o 3. miejsce pokonały Włoszki. Reprezentacja walczyła w składzie: Hanna i Marta Łyczbińskie, Iwona Olbromska (wszystkie Sietom AZS AWFis Gdańsk) oraz Martyna Synoradzka (AZS AWF Poznań). Indywidualnie Hanna Łyczbińska była 8., a jej klubowy kolega, Paweł Osmański – 20.

Czerwiec

5 medali wioślarzy AZS AWFis Gdańsk w Mistrzostwach Polski Seniorów! Najcenniejszy medal zdobyła na torze Malta w Poznaniu czwórka podwójna wagi lekkiej w składzie: Adam Sobczak, Miłosz Jankowski, Łukasz Szpręgiel, Michał Rychlicki. Srebrny medal zdobyła czwórka bez sternika wagi lekkiej, a brązowe – Magdalena Łopato w jedynkach wagi lekkiej, dwójka podwójna wagi lekkiej i dwójka bez sternika wagi lekkiej.

Nieudany występ florecistek i florecistów w PŚ w Sankt Petersburgu. Wśród pań najlepsze z Polek były Anna Rybicka i Hanna Łyczbińska (obie Sietom AZS AWFis), ale zajęły odpowiednio dopiero 39. i 52. miejsce. Ich kolega klubowy Paweł Kawiecki był 25. (najlepszy z Polaków). Zwyciężyli Włosi: Valentina Vezzali i Andrea Baldini.

jgm



Deszczowe dni 12 i 13 maja zabawą, żartem i muzyką wypełniło studenckie święto 4FunFestival. W tym roku wszystkie imprezy bogatego programu trójmiejskich juwenaliów odbyły się na terenie naszej Akademii, a organizatorami były gdańskie uczelnie: Akademia Muzyczna, Akademia Sztuk Pięknych oraz Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Sopocie, zaś rola gospodarza przypadła AWF-iS.



Każdy, kto szuka wypoczynku na świeżym powietrzu, nad jeziorem, wśród pachnących żywicą drzew, a przede wszystkim z dala od zgiełku, znajdzie wytchnienie w raduńskim ośrodku AWFIS.

Dzisiaj dysponujemy 82 miejscami noclegowymi, dostosowanymi do rozmaitych wymagań gości. Dla zainteresowanych, posiadających własne namioty lub przyczepy campingowe, dostępne jest pole namiotowe. ZAPRASZAMY!

Ośrodek Sportowo-Szkoleniowy AWFIS w Raduniu

